

„Spotkania z Wielkopolską”

Rolnictwo i industrializacja

Drugi dzień „spotkania z Wielkopolską” czołowych publicystów z całego kraju wypełniły dwie sesje wyjazdowe: pierwsza przedpołudniowa, zorganizowana na terenie kombinatu PGR Bieganowo, ściślej mówiąc na terenie jednego z gospodarstw hodowlanych, stworzyła terenowe ramy dla bliższego zapoznania się gości WTK z problemami rolnej produkcji Wielkopolski.

Na ten temat informacji udzielał kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR Jan Hejdrich, dyrektor Zjednoczenia PGR Teofil Kowalski oraz gospodarz kombinatu Bogumił Paul.

Po niespełna godzinnej przerwie obiadowej zespół dziennikarzy zajął się problemami industrializacji Wielkopolski. Tym razem na żywym przykładzie Zagłębia Konińskiego, do którego udali się w towarzystwie zastępcy przewodniczącego PWRN Stanisław Coziasa, kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR Jana Bartkowiaka oraz z-cy kierownika Wydziału Propagandy KW Zbigniewa Pawłaka.

Kilkudziesięciokilometrowy

przejazd przez tereny Zagłębia Konińskiego oraz zwiedzanie kopalni Patnów i Elektrowni Konin — Gostawice — stanowiły wizualny wstęp do posiedzenia roboczego przeznaczanego na zebranie jak największej ilości materiału o dzisiejszym dniu i przyszłości wschodniej Wielkopolski. Konsultacjami służyli: z-ca przewodniczącego PWRN Stanisław Coziasa oraz dyrektorzy — Kopalni Konin Zdzisław Zajac, Elektrowni Konin — Gostawice — Franciszek Chmiel i Huty Aluminium w budowie Zygmunta Saller.

Dziś w programie między innymi zwiedzanie zakładów H. Cegielski w Poznaniu. (sz)

Konferencja oświecimiaków



Sędzia Hotz jest zadowolony

Wizja lokalna została oficjalnie zakończona. Jak poinformowano dziennikarzy — sędzia Walter Hotz podziękował przedstawicielom Ministerstwa Sprawiedliwości za znakomitą organizację wizji i za poparcie udzielone pełnomocnikom sądu frankfurckiego przez władze polskie.

Jedynie dzięki temu poparciu sąd ten — powiedział Walter Hotz — mógł wykonywać w toku wizji swą jurysdykcję na terenie Polski. Sędzia Hotz powiedział też, że nie wchodzi obecnie w merytoryczną ocenę dowodową ustaleń dokonanych w czasie wizji, — będą one miały duże znaczenie w procesie.

Odpowiadając — przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości prof. Jan Sehn wyraził zadowolenie, że przedstawiciele Trybunału Frankfurckiego uznali cel wizji za wypełniony. (PAP)

Wnioski

(Dalekopisem z Oświęcimia)

Nad Krakowem i cała okolica zapanowała w środę mgła. Wolniej więc niż zwykle autokar z ekipą Sądu Frankfurckiego przemierzył przestrzeń dzielacza pod wawelski gród od Oświęcimia. Tu też mgła otuliła ziemię. Dobrze, że nie było jej w pierwszym dniu, kiedy zwiedzaliśmy Brzezinkę.

W ostatnim dniu oledzin Sąd urzędował w bloku, w którym mieścił się szpital SS. Zbadano pomieszczenia apteki, gdzie królował oskarżony Capesius i fereny pierwszego krematorium. Dzisiaj, tak jak i w dniach poprzednich, większość eksperymentów potwierdza zeznania świadków, a zaprzecza twierdzeniom oskarżonych. Wychodzi na jaw prawda, że mimo bestialskich zarządzeń — by z więźniów zrobić oznaczone numerami manekiny — nie ustawali oni w walce, nie tracili nadziei, wykorzystywali każdą okazję do rejestrowania, często tylko w pamięci, hitlerowskich zbrodni. Z każdego niemal punktu, przez każdą szczelinę, śledziły esesmanów czuine więziarskie oczy.

Dokończenie na str. 2

PAP-RADIO INF WE TELEFONEM
RADIO WTK
INF WE TELEFONEM
PAP-RADIO
INF WE TELEFONEM
PAP-RADIO
INF WE TELEFONEM
PAP-RADIO

Gość z Bulgarii

Marszałek Sejmu, Czesław Wycech przyjął bawiącą w Polsce wiceprzewodniczącą Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej Swietlę Daskalową. S. Daskalowa spotkała się następnie z posłami na Sejm: Jerzym Jodłowskim, Julianem Kadłofem i Stanisławem Zawadecką.

Tydzień kultury

We wtorek rozpoczął się w Warszawie Tydzień Kultury Polskiej. Otwarto wystawy „Polski plakat filmowy” i „Polska w fotografii”.

Po powrocie z ZSRR

Prezydent Johnson przyjął w Białym Domu delegację amerykańskich specjalistów z dziedziny przemysłu, którzy odwiedzili niedawno Związek Radziecki. Tematem rozmowy były poglądy dotyczące rozszerzenia kontaktów przemysłowych i wymiany technicznej ze Związkiem Radzieckim, a także ewentualnego złagodzenia ograniczeń handlowych.

Strajk głodowy

Agencje zachodnie donoszą z Sajgonu, że kilkuset mnichów buddyjskich rozpoczęło tam w środę 24-godzinny strajk głodowy na znak protestu przeciwko pozostawianiu u władzy rządu premiera Tran Van Houga.

Organ prasowy

Ukazał się pierwszy numer centralnego organu Narodowego Frontu Wyzwolenia Pld. Wietnamu — „Giai Phong” („Wyzwolenie”) — po dacie Wietnamska Agencja Prasowa. Numer ten poświęcony jest przypadającej 20 grudnia br. czwartej rocznicy utworzenia Narodowego Frontu Wyzwolenia Pld. Wietnamu.

Zgoda na ultimatum

Jak donosi Agencja Reutersa z Madrytu, były prezydent Argentyny, Peron, przyjął ultimatum rządu hiszpańskiego i wyraził zgodę na rezygnację z działalności politycznej — wobec czego może pozostać w Hiszpanii.

Agresorzy znajdują obrońcę

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Na popołudniowym posiedzeniu wtorkowym Rada Bezpieczeństwa kontynuowała dyskusję nad sytuacją w Kongu po ostatniej interwencji zbrojnej państw zachodnich w tym kraju.

Jako pierwszy zabrał głos minister spraw zagranicznych Nigerii, Dżadża Wachuku, którego podpis nie figurował pod żądaniem 18 państw afrykańskich w sprawie rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa, agresji USA, Belgii, W. Brytanii w Republice Kongijskiej. Sam mówca przyznał na wstępie, że dokładał wysiłków, by nie dopuścić do rozpatrywania akcji trzech mocarstw zachodnich w Radzie Bezpieczeństwa.

Jego przemówienie polegało na obronie ostatnich posunięć mocarstw zachodnich w Kongu i powtórzył on argumenty przedstawicieli Belgii, USA i W. Brytanii w Radzie Bezpieczeństwa utrzymujących, że spadochroniarzom belgijskim w Stanleyville przyświecały jedynie „cele humanitarne”. Przedstawiciel Nigerii dopuścił się również wypadków pod adresem kilku krajów afrykańskich, oskarżając ich — podobnie jak czyni to Czombe — o „bezwładną ingerencję w wewnętrzne sprawy Konga”.

Jego przemówienie zostało niezwykle krytycznie przyjęte w kołach delegacji afrykańskich przy ONZ.

Następny mówca, przedstawiciel Francji, bez większego

entuzjazmu powtórzył zachodnią wersję o „humanitarnych celach” ostatniej interwencji w Kongu. Wygłosił on również kilka ogólników na temat konieczności przywrócenia pokoju i porządku w Republice Kongijskiej i o pragnieniu Francji wniesienia swego wkładu w tę dziedzinę.

Rada Bezpieczeństwa kontynuowała debatę również w środę w godzinach popołudniowych czasu nowojorskiego. (PAP)

„San Marco” — pierwszy włoski satelita naszej Planety

We wtorek z wyrzutni na wyspie Wallops, w pobliżu wybrzeża amerykańskiego stanu Wirginia, wystrzelono pierwszego włoskiego sztucznego satelitę Ziemi „San Marco”. Satelita wprowadzony został na orbitę przy pomocy amerykańskiej rakiety „Scout”.

„San Marco” waży 115 kg. Okrąży Ziemię w ciągu 95 min. Apogeum orbity satelity wynosi 820 km, a perygeum 206 km od Ziemi. W satelicie znajduje się aparatura naukowa do badania jonosfery oraz gestości atmosfery ziemskiej na dużej wysokości.

„San Marco” wystrzelony został po długich przygotowaniach. Próbe wielokrotnie przedtem odraczano. Warto dodać, iż jest to pierwszy sztuczny satelita wystrzelony w Stanach Zjednoczonych przez specjalistów z innego kraju.

Eksperyment miał na celu przygotowanie specjalistów włoskich do wystrzelenia nowego satelity „San Marco” na

WIELKOPOLSKI

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A czwartek, 17. XII. 1964 Nr 299 [6487]

ZMS-owcy rozpoczynają swój III Zjazd

W czwartek rozpoczyna się w Warszawie III Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej. Stanowi on ważne wydarzenie w życiu organizacji i całej młodzieży.

Nakreślone przez IV Zjazd partii kierunki wszechstronnego, dalszego rozwoju kraju nakładają na związek szczególne odpowiedzialne i poważne zadania w jej pracy wśród młodzieży, zwłaszcza nowych, licznych roczników, jakie wejść do dojrzałego życia w latach najbliższych.

800 tys. rzeszę członków związku reprezentuje na zjeździe blisko 1000 delegatów. Połowa z nich — to zatrudnieni bezpośrednio w produkcji młodzi robotnicy, inżynierowie i technicy, a także lekarze, ekonomiści, nauczyciele; liczna grupa delegatów reprezentuje młodzież szkolną i studencką.

Na zjazd przybyli w środę do Warszawy delegacje zagraniczne. Delegacji Komsomołu przewodniczy sekretarz KC

WLKZM Abdul Wezirow, delegacji Czechosłowackiego Związku Młodzieży — sekretarz KC CSM Antonin Himl, a delegacji Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) — sekretarz Centralnej Rady Friedrich Kirchhof. Przybyła też delegacja SFMD z członkiem kierownictwa Federacji — Gaborem Goebolyosem, oraz delegat Międzynarodowego Związku Studentów — wiceprzewodniczący MZS Rabel Martinez (Porto Rico).

W śróde członkowie delegacji zagranicznych spotkali się z sekretariatem KC ZMS.

PAP

Arkady Fiedler odznaczony

Krzyż Komandorski dla wybitnego pisarza

Arkady Fiedler — pisarz poznański, który zdobył serca czytelników na całym niemal świecie — przeżył wczoraj, wraz z naszym miastem, swoje szczególnie wzruszające święto. Został on odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, który — w imieniu Rady Państwa — wręczyła pisarzowi z-ca przewodniczącego Prezydium RN Poznania W. Klawiter.

Arkady Fiedler przybył na tę uroczystość wraz ze swymi dwoma synami — Arkadym i Markiem. Oczekiwało go grońno przyjaciół — znajomych lub po prostu czytelników: przedstawiciele wydawnictwa, Związku Literatów Polskich, nauczycieli, a także czasopism centralnych m. in. „Świata”. Z Warszawy przyjechał m. in. redaktor naczelny wydawnictwa „Iskry” i przedstawiciel Ministerstwa Kultury — J. Wittlin. „Dla każdego wydawcy — powiedział on składając okolicznościowe gratulacje — Fiedler jest autorem któremu się nie żyje, lecz którego się sobie życzy...”

Dziękując za wiele słów, zebranych od zgromadzonych A. Fiedler podkreślił: „Zaszczyt, który mnie dziś spotyka dotyczy i miasta, któremu w znacznej mierze zawdzięcza swój sukces. Na przekór bardzo trzeźwemu i statecznemu Poznaniowi zawsze byłem wielkim marzycielem, ale może właśnie dlatego, że sam jestem poznaniakiem — byłem marzycielem, który potrafił wprowadzić swe marzenia w czyn”.

Z okazji zaszczytnego wyróżnienia znakomity pisarz otrzymał również depeşe gratulacyjną od kierownika Wydziału Kultury KC PZPR W.

Znów awantury kontrrewolucjonistów

We wtorek kontrrewolucjonisci kubańscy ponownie usiłowali wywołać awanturę przed siedzibą delegacji CSRS przy ONZ, gdzie bawił właśnie z wizytą kubański minister gospodarki Ernesto Guevara. Policja utworzyła kordon, odsuwając awanturników na drugą stronę jezdni. Zaszła konieczność przywołania na pomoc policji konnej. (PAP)

Delegaci Wielkopolski wyjechali na III Zjazd ZMS

W godzinach popołudniowych — tuż przed wyjazdem na III Zjazd ZMS w Warszawie, delegaci naszego województwa spotkali się wczoraj z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego partii — Janem Szydłakiem oraz sekretarzami KW Jerzym Gawrysiakiem i Edwardem Zimmerem. I sekretarz KW ZMS Jan Pawlak przedstawił zebranym w syntetycznym skrócie dorobek organizacji ZMS-owskiej naszego województwa w okresie od II Zjazdu, który legitymuje się wzrostem ilości członków do 75 tysięcy i zróżnicowaniem form pracy przynoszącym konkretne efekty. 780 Brygad Pracy Socjalistycznej, 33 tys. młodzieży w Ochotniczych Hufcach Pracy, 3500 na Uniwersytecie Robotniczym ZMS — to tylko część dorobku obywatelskiego tej organizacji.

Jan Szydłak, wyrażając uznanie dla patriotycznej postawy młodzieży wielkopolskiej wskazał na słusność działania organizacji poprzez konkretną pracę. Przynosi ona bowiem w konsekwencji nie tylko efekty gospodarcze, ale kształtuje osobowość młodych, wychowuje i rodzi autorytet organizacji w środowisku.

Jan Szydłak wyraził przekonanie, że 75 delegatów Wielkopolski wniesie konkretny wkład w pracę III Zjazdu ZMS — tak jak wnosi codziennym działaniem w rozwój i rozkwit naszego regionu.

(az)



Fot. — Matuszewski

W krajach NATO:

Ile wydają na cele wojskowe?

Według danych opublikowanych przez sekretariat NATO w związku z rozpoczęciem na sesji debata w sprawach wojskowych kraje atlantyckie wydały ogółem w roku 1964 na cele wojskowe 75 941 mln. dolarów w porównaniu z sumą 72 652 mln. w 1963 r. i 18 700 mln. w roku 1949 czyli w roku zawarcia Paktu Północno-Atlantyckiego.

Podział tych wydatków przedstawia się następująco: USA i Kanada — 55 992 mln. dol.; kraje europejskie — 19 949 mln. dol. Razem — 75 941 mln. dol.

Wydatki wojskowe w 1964 r.: Francja — 23 485 mln. franków; W. Brytania — 2 043 mln. funt. szt.; NRF 20 929 mln. marek.

Wszystkie kraje NATO, z wyjątkiem Islandii, która nie ma sił zbrojnych, zwiększyły swe wydatki na cele wojskowe. (PAP)

Propozycje polskiego ministra nie schodzą ze szpalt prasy

Prasa światowa w dalszym ciągu zajmuje się przemówieniem ministra Rapackiego w ONZ. Dzienniki koncentrują się zwłaszcza na propozycji dotyczącej zwołania konferencji państw europejskich.

„New York Times” zaopatrzył informację własną na temat przemówienia Rapackiego.

Polska delegacja wyjechała do Sofii

Na rozpoczynające się w Sofii obrady V sesji polsko-bułgarskiej komisji współpracy gospodarczej udała się w środę polska delegacja, której przewodniczy wicepremier Zanon Nowak.

Przewiduje się, że komisja dokona oceny dotychczasowej współpracy gospodarczej i naukowo - technicznej między obu krajami, a także wytyczy kierunki dalszego jej rozwoju. (PAP)

Spotkanie aktyw LOK

W służbie obrony i społeczeństwa

W Poznaniu rozpoczęła się wczoraj ogólnopolska narada robocza kierowniczego aktyw LOK - pikiety. Celem poznańskiego spotkania jest omówienie planu działalności tej wielkiej organizacji społecznej na przyszły rok. Należony program zapowiada się bardzo ciekawie.

Jak poinformował nas przebywający w Poznaniu wiceprezes Zarządu Głównego LOK - pikiety Antoni Aponowicz, organizacja koncentrować się będzie w przyszłym roku głównie na rozwijaniu pracy kół, klubów i oddziałów samoobrony. Wiele uwagi poświęcać się też będzie nowym formom pracy wprowadzanym przez LOK na wsi.

Np. w kołach i oddziałach samoobrony opracowuje się konkretny plan zapobiegania kłeskom żywiołowym. Uznaje się, że zdobyły sobie też zapoczątkowane w tym roku społeczne całodobowe dyżury w centralach telefonicznych, gwarantujące mieszkańcom wsi łączność z innymi miejscowościami o każdej porze dnia i nocy.

Przewiduje się też dalsze rozwijanie szkolenia młodzieży w takich dziedzinach jak obsługa silników elektrycznych, naprawa i obsługa telewizorów, szkolenie traktorzystów itp. Jak z tego widać - LOK dba nie tylko o szkolenie obronne ludności, lecz służy społeczeństwu w różnych dziedzinach życia. (ml)

Wnioski

Dokończenie ze str. 1

Ci, którzy przeżyli piekło Oświęcimia przekazują dzisiaj prawdę o famylnych dniach całego świata, dają świadectwo prawdziwie przed Sądem w Frankfurtu.

Tępo nie spodziewali się ówczesni panowie życia i śmierci więziarskich mas. Mając zapewne w pamięci pokorne spuszczanie ich oczu, zaprzeczali zeznaniom świadków, pewni, że nie ma siły, aby obalić ich kłamstwa. Taka siła okazała się także obecna wizja, która umożliwiła sadowi i oskarżycielom skonfrontowanie prawdziwości niektórych zeznań ze stanem faktycznym.

Poza tym, jak dowiedziałem się wczoraj, pokuratorzy Grossman i Kuqler zainteresowali się archiwem obozowym przy Muzeum Oświęcimskim i znaleźli tam nowe dowody, potwierdzające winę oskarżonego Mulki.

Ale, nie chodzi przecież tylko o winę poszczególnych oskarżonych. Chodzi o zrozumienie, że Oświęcim był fabryką śmierci zbudowaną w ramach hitlerowskiego systemu zbrodni. O pokazanie światu, że nie tylko poszczególni mordercy typu Kaduka czy Kleera są winni śmierci jednostek. Że mordercami są dużo więcej od nich postawieni zabójcy milionów. Oni to produkowali cyklon, oni opracowali plany krematorium, oni pisali rozprawę na temat wyższości germańskiej rasy. Chodzi nam o to, aby pokazać światu, że hitlerowski system wychował morderców pospolitych, którzy z zimną krwią i bez rozkazu delegalizowali się zabijaniem i na własny już rachunek wymyślali perfidne sposoby mordu.

Wyda się, że dzięki wizji lokalnej w Oświęcimiu paruset ludzi informujących opinie publiczną o przebiegu procesu poznało te prawdy.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

Oferata dla budownictwa

Płytki szklane z Jarosławca

Z cenną ofertą pod adresem projektantów naszych miast i mieszkań wystąpiła ostatnio Huta Szkła Walcowanego w Jarosławcu koło Olkusza. Wypuściła ona na rynek nowy, atrakcyjny materiał wykładzinowy, w postaci malowanych płytek ze szkła walcowanego.

Płytki te mogą służyć zarówno do wykładania wnętrz: łazienek, kuchni, ścian i sufitów różnych obiektów oraz jako okładziny zewnętrzne. Zastosowanie nowego materiału, o bardzo dużej gamie barw i faktur, pozwoli podnieść walory estetyczne budownictwa, a także obniżyć koszty, związane z renowacją wnętrz. Wykorzystanie płytek z Jarosławca jako materiału do elewacji budynków, obudowy balkonów, klatek schodowych itp. obniżyłoby koszty robót tynkarskich zapewniając jednocześnie trwałość fasad. (PAP)

Na marginesie sesji Rady NATO

Francuska kontra

Przed rozpoczęciem - we wtorek - trzydniowej sesji Rady NATO rozgłoszono wszem i wobec, że sprawa wielostronnych sił nuklearnych nie będzie podczas sesji poruszana. Jedynym tematem miała być sprawa stosunków Wschód-Zachód. Tymczasem, w rzeczywistości wszyscy mówią, w ten czy inny sposób o WSN.

I jak było do przewidzenia, jest tylko dwóch gorących zwolenników zbrojeń nuklearnych w ramach Paktu Atlantycznego. Są to Stany Zjednoczone i Niemiecka Republika Federalna. W pewnym stopniu można do zwolenników - aczkolwiek nie tych gorących - zaliczyć także Wielką Brytanię, której nowy rząd labourystowski (jak podczas sesji oświadczył sekretarz stanu USA - Rusk) wniósł pewne „nowe idee” do problemu zbrojeń nuklearnych. Ale faktycznie, tych co chcą za wszelką cenę jest tylko dwóch. Co prawda Dean

Makabryczny plan

Bońscy strażnicy wojenni coraz uporczywiej domagają się od swych partnerów NATO realizacji niebezpiecznych planów skupienia wzdłuż granic z krajami socjalistycznymi sił uderzeniowych NATO i wyposażenia tych sił, w tym również Bundeswehry, w broń nuklearną.

Jak donosi „Frankfurter Allgemeine”, te plany zachodniomemieckie były ponownie omawiane na posiedzeniu Komitetu Wojskowego NATO w Paryżu. Zostały one przedstawione przez generalnego inspektora Bundeswehry, Tretnera.

Generalowie Bundeswehry domagają się również, aby na terytorium NRF leżącym w pobliżu granic socjalistycznych, utworzone „przeszkolone atomowa” tj. zapory min nuklearnych, które by wybuchły „w wypadku ofensywy przeciwnika”.

Plan ten ponownie potwierdza, że użycie broni nuklearnej jest najważniejszą częścią składową niebezpiecznej strategii wojennej Bonn. (PAP)

Posłowie o polityce zagranicznej PRL

16 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Obradom przewodniczył poseł Stanisław Kulczyński (SD).

Komisja wysłuchiwała informacji kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych - wiceministra Mariana Naszkowskiego na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej.

W dyskusji udział wzięli posłowie: Jacek Koraszewski (bezp.), Józef Kuropieska (PZPR), Remigiusz Bierzaniek (bezp.), Jan Izdoreczyk (PZPR), Teofil Głowacki (PZPR), Feliks Widzy-Wirski (PZPR), Antoni Korzycki (ZSL), Konstanty Lubieński (bezp. „Znak”), Leon Chajin (SD), Marian Kubicki (ZSL).

Posłowie dali wyraz panującemu w społeczeństwie polskim przekonaniu, że utworzenie wielostronnych sił nuklearnych, otwierając dostęp Niemcom zachodnim do broni jądrowej - stworzyłoby poważne napięcie i wymierzone byłoby przeciw interesom pokoju. (PAP)

Nowocześni jaskiniowcy

Samotność - dla dobra nauki

26-letnia Josiane Laues zeszła w tych dniach do położonej około 100 metrów pod ziemią groty na podgórzu alpejskim w odległości około 50 km od Nicei, gdzie zamierza spędzić samotnie 3 miesiące. Odważna Francuzka pragnie dostarczyć nauce danych, dotyczących wpływu, jaki wywiera na człowieka dłuższe odosobnienie.

Kilka dni wcześniej do innej groty w tym samym okolicy zszedł 35-letni Antoine Senni, który w ramach podobnego eksperymentu zamierza spędzić pod ziemią aż 4 miesiące. Jeśli oboje dobrowolnie „jaskiniowcy” zdołają doprowadzić do końca swoje przedsięwzięcie, ustanowią tym samym nowy rekord świata w długości pobytu pod ziemią.

Głównym celem podejmowanego obecnie eksperymentu jest sprawdzenie oddziaływania dłuższego pobytu w odosobnieniu na naturalny rytm organizmu ludzkiego. Jak oświadczył Siffre, wyniki mają zostać przekazane amerykańskiemu specjalistom do ewentualnego wykorzystania dla przyszłych prób w Kosmosie.

Aby łatwiej znieść długi samotny pobyt w podziemnej grocie, panna Josiane Laues zamierza malować i słuchać muzyki z taśmy magnetofonowej. Jej kolega, Antoine Sen-

Mamy zaradzili

Nauczyciel szkoły podstawowej w amerykańskim mieście Trenton był niezwykle zaskoczony zachowaniem się uczniów na lekcji. Wbrew codziennej praktyce nikt nie krzychał i nie gwizdał na lekcji, nie puszczal gębą i nie poszturchiwał sąsiadów. W klasie panowała idealna cisza, wśród której zaczęło rozlegać się chrapanie. W połowie lekcji wszyscy uczniowie pogrążyli się we śnie.

Okazało się, że po ostatnim zebraniu rodziców, ci ostatni pragnąc przyczynić się do lepszego zachowania się dzieci na lekcji uchwiliłi, by przed lekcjami dać im środki uspokajające. (PAP)

Trzeci dzień obrad Plenum CRZZ

Dobre wyniki społecznej kontroli gospodarki materiałowej

W środę, w drugim dniu obrad XI Plenum CRZZ kontynuowano dyskusję nad referatem sekretarza CRZZ - Wiktora Obolewicz, na temat zadań ruchu związkowego w wykorzystywaniu rezerw istniejących w gospodarce materiałowej.

M. in. prezes Najwyższej Izby Kontroli - Konstanty Dąbrowski omówił znaczenie społecznej kontroli gospodarki

Antykomunistyczny zamach w Mediolanie

W nocy z wtorku na środę dokonano w Mediolanie zamachu bombowego na siedzibę sekcji WiPK im. Grimaud oraz Towarzystwa Kulturalnego „La Darsena”. Na szczęście nie było ofiar w ludziach. W wyniku wybuchu zburzona została część murów oraz wypadły wszystkie szyby. (PAP)

materiałowej dla zwalczania przestępczości. Zle ewidencjonowanie materiałów i surowców, oraz nieodpowiednia dokumentacja magazynowa - oto źródła tej przestępczości. Istnieje też zjawisko nie podpisywania dokumentów magazynowych. Jak wykazała inspekcja NIK-u, w niektórych przedsiębiorstwach prawie 60 proc. takich dokumentów nie było podpisanych. Ułatwia to dokonywanie nadużyć, a jednocześnie utrudnia ich wykrywanie.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos sekretarz CRZZ - Wiktor Obolewicz, który stwierdził, że kontrola społeczna gospodarki materiałowej przyniosła już niemałe rezultaty. Kontrola będzie rozszerzona na wszystkie zakłady pracy. Z akcji powinna przekształcić się w system pracy ogniw związkowych i organów samorządu robotniczego, szczególnie rad robotniczych.

W przemówieniu końcowym przewodniczący CRZZ - Ignacy Loga-Sowiński omówił najważniejsze zadania ruchu związkowego w zakresie wykrywania rezerw produkcyjnych, opracowywania planów gospodarczych na lata 1966-1970, poprawy warunków pracy w zakładach i stanu zdrowotnego załóg.

I. Loga-Sowiński poruszył także niektóre zagadnienia międzynarodowego ruchu zawodowego, szczególnie aktualne wobec przygotowań do VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych (odbędzie się on w Warszawie w październiku przyszłego roku). (PAP)

Epilog napadu przy ul. Ratajcza

18-latki w rolach zbrodniarzy

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczął się wczoraj proces, który starowi epilog napadu na kasę Spółdzielni Pracy Robotów Elektrycznych i Budowlanych (Poznań, ul. Ratajczaka 20). Rozprawa toczy się w trybie doraźnym.

Obaj oskarżeni - 18-letni Zdzisław Baumann i 18-letni Ryszard Budziński - przyznali się w całej rozciągłości do winy. Przebieg napadu według relacji osk. Baumanna przedstawiał się następująco:

„Budziński poinformował mnie o terminie wypłaty w Spółdzielni i dostarczył szkie sytuacyjny pomieszczenia kasowego oraz drewnianą imitację pistoletu 11 kwietnia br. udaliśmy się razem na ul. Ratajczaka. Najpierw Budziński przekonał się ile pracownicy test w kasie i czy są już pieniądze. Następnie pomógł założyć mi maskę. Wszedłem do kasy trzymając pistolet w ręce i powiedziałem „stać, nie ruszajcie się”. Jedną z pracownic wyjął: „Czego pan sobie życzy? Odpowiedziałem „pieniędzy”. Pracownica przytrzymała mi teczkę, do której włożyłem 117 tys. zł. Będąc na schodach słyszałem alarm, ale udało mi się zbiec...”

Oskarżenia należeli do przestępstwa grupy. Pozostali uczestnicy - Stefan Braun, Andrzej Klimczak i Zdzisław Kubiak (19-letni „senior” grupy) - korzystali ze skradzionych pieniędzy. A prócz tego cała paczka (znajdując się obecnie pod kluczem) dokładnie, szczegółowo i dokładnie, analizowała plany napadów - na milikanta, sklep MHM, agencję PKO Spółdzielnię. Kilkakrotnie młodzi ludzie, już przed 11 kwietnia, byli tylko o krok od popełnienia przestępstwa (pewnego razu zdecydowali się, że Braunowi wypadła spod piaszcza imitacja pistoletu, co mogła zauważyć przechodząca kobieta).

Przy charakterystyce sylwetek oskarżonych i ich kolegów trzeba odrzucić wszelkie schematy. Nie

Nowy szef sztabu Paktu Atlantycznego

Brytyjskie Ministerstwo Obrony podało, że od maja 1963 roku funkcję szefa sztabu sił zbrojnych NATO w strefie Morza Śródziemnego obejmie kontradmirał Hugh Martell. (PAP)

Nielatwo wybrać prezydenta Włoch

Zgodnie z przewidywaniami, pierwsza tura głosowania wyborów prezydenckich we Włoszech nie przyniosła rezultatów. Żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej większości 2/3, czyli 642 głosów.

Kandydat Chrześcijańskiej Demokracji, Leone, uzyskał 319 głosów. Zaraz po nim uplasował się kandydat Włoskiej Partii Komunistycznej, senator Terracini - 250 głosów. Na dalszych pozycjach znaleźli się Saragat (socjaldemokrata) - 140 głosów, Martino (liberał) - 55, de Marsanich (neofaszysta) - 38. Po kilkanaście głosów padło na innych kandydatów.

Druga tura wyborów prezydenta Włoch w środę wieczorem również nie przyniosła wyników. Liczba głosów, które padły za kandydatem chrześcijańskiej demokracji, b. premiera Giovanni Leone, zmniejszyła się z 319 w pierwszej turze wyborów do 304. (PAP)

Persona non grata

Musi opuścić ZSRR

Agencja TASS podaje, że rząd radziecki uznał za niemożliwy dalszy pobyt w Moskwie przedstawiciela dyplomatycznego Republiki Kongijskiej (Leopoldville).

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR oświadczoneo temu przedstawicielowi dyplomatycznemu P. Ngambaniemu, że w Moskwie zwrócono uwagę na jego nieprzyjazną w stosunku do ZSRR działalność. Ta wroga działalność wzmożła się w szczególności po zagarnięciu w Kongo władzy przez figuranta imperialistów M. Czombego. Wzmogła się wroga i oszczerza kampania ze strony władz kongijskich przeciwko ZSRR oraz jego pokojowej polityce zagranicznej zmierzającej do rozwoju stosunków przyjaźni i braterskiej współpracy z narodami Afryki.

Tragiczna śmierć

W dniu 13 grudnia br. zginął śmiercią tragiczną, w wyniku wypadku samochodowego na terenie Kambodży, przedstawiciel Polski do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Kambodży, minister pełnomocny Mieczysław Gumkowski. (PAP)

Oświadczenie Wilsona

Porozumienia genewskie jedynie ważne dla sytuacji w Indochinach

Wojna w Wietnamie Południowym może być zakończona jedynie pod warunkiem zrealizowania porozumień genewskich z 1954 r. - oświadczył we wtorek w Izbie Gmin premier W. Brytanii Wilson. Odpowiadał on na pytania posłów dotyczące rozmów, jakie przeprowadził niedawno w Waszyngtonie z prezydentem Johnsonem.

Wilson odmówił udzielenia konkretnej odpowiedzi na jedno z pytań, czy prezydent Stanów Zjednoczonych zagwarantował podczas rozmów z nim, iż rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest zastanowić się do porozumień genewskich.

Wilson oświadczył również, że nie zobowiązał się wobec Johnsona do udzielenia przez W. Brytanię Stanom Zjednoczonym jakiegokolwiek nowej pomocy w Wietnamie Południowym. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Pięciolecie spółdzielczych zamierzeń

Pojęcie „spółdzielczość pracy” kojarzy się u większości obywateli z drobnymi zakładnikami. A przecież reprezentuje ona poważny potencjał produkcyjny. Wielkopolska spółdzielczość posiada 184 przedsiębiorstwa i 2100 zakładów, dających zatrudnienie 28 tysiącom ludzi.

Majątek i wytwórcze możliwości wielkopolskich spółdzielni pracy zliczone razem stanowią potencjał produkcyjny i usługowy, dostarczający rocznie towarów i usług za 3 miliardy złotych. Spółdzielczość pracy jest więc w gospodarce województwa partnerem poważnym. Co przy tym szczególnie istotne: przytoczone tu liczby nie są wcale kłamstwem, twórczość i możliwości. Dyskusja przed IV Zjazdem partii ujawniła bowiem wiele rezerw w dziedzinie wytwarzania i w usługach, w zdolnościach organizacyjnych i kadrowych.

Ujawnione (i nadal wykrywane) rezerwy, tworzą cenny kapitał, sprzyjający realizacji nowych zadań. Stąd zagospodarowanie tych rezerw stało się pilnym celem.

Korzystając z rezultatów przedjazdo-wej dyskusji, wielkopolska spółdzielczość pracy przystąpiła do sporządzania planu pięcioletniego na lata 1966—1970. Powstał na razie pierwszy jego wariant, tak zwany minimalny, ale uwzględniający postulaty wskaźników dyrektywnych. Następne wersje nakreślą zadania maksymalne i pośrednie. Wszystkie one uwzględniają postanowienia uchwały IV Zjazdu partii i II Plenum KC PZPR.

Konstruowane obecnie plany pięcioletnie spółdzielni, na pierwszym miejscu, obok zasadniczych zamierzeń produkcyjnych, stawiają sprawy rozwoju usług i chałupnictwa, produkcji artykułów rynkowych i eksportowych oraz wzrostu zatrudnienia, a nadto aktywizacji rejonów słabo uprzemysłowionych. Plan uwzględnił także szersze stosowanie koordynacji poziomej, zagospodarowanie źródeł surowców i miejscowości oraz podniesienie jakości i nowoczesności wyrobów.

O tym, jakich rezultatów pracy planistów można oczekiwać, niech świadczy — chociaż w przybliżeniu — wspomniana, pierwsza wersja planu 5-letniego.

Przyjęto więc generalną zasadę wszechstronnego rozszerzenia usług dla ludności. Do realizacji tego celu

będzie się dążyć kilkoma drogami. W miastach: przez zwiększenie działalności usługowej silnych spółdzielni specjalistycznych, koncentrowanie wykonawstwa niektórych usług w fabrykach, posługujących się liczną siecią punktów przyjęć i wreszcie przez wzbogacanie form świadczonych usług. Na wsi: m. in. przez zakładanie powiatowych spółdzielni usług wielobranżowych (w każdym powiecie) i tworzenie zakładów usług metalowych, elektrycznych, drzewnych i remontowo-konserwacyjnych w centrach mikroregionów.

Zamierzaniem tym towarzyszyć będzie postęp techniczny i modernizacja, czego bezpośrednim skutkiem powinny być niższe ceny usług i wyższa jakość ich wykonania.

W efekcie wartość usług przemysłowych dla ludności wzrosła do roku 1970 (w stosunku do br.) w Poznaniu o 206 procent, a w województwie o 210 procent. Usługi nieprzemysłowe odpowiednio o 181 i o 188 procent. Tak ustalone zadania

PRZED WOJEWÓDZKA KONFERENCJA PARTYJNA

stwarzają perspektywę zatrudnienia w tych dziedzinach dodatkowo, nie licząc chałupników, bez mała 3000 ludzi.

Oddzielną pozycję w pierwszym projekcie 5-letniego Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu, stanowi chałupnictwo. Jest to dział, kryjący największe bodek rezerwy wolnych miejsc pracy, a zarazem potencjalne moce produkcyjne, nie angażujące inwestycji. Przy tym struktura tej dziedziny wytwarzania pozwala na bardzo szerokie i wszechstronne aktywizowanie nawet niewielkich skupisk siły roboczej.

Toteż w tej dziedzinie ofensywa spółdzielców idzie bardzo szerokim frontem. Przewiduje się wzrost zatrudnienia do roku 1970 (w stosunku do 1964) o ponad 3000 osób, a wartość produkcji zwiększy się o 240 procent. Powstaną działy chałupnicze przy spółdzielniach pracy, będą zorganizowane zrzeszenia chałupników i wytwórców domowych oraz specjalne spółdzielnie nakładce.

Taktycznym rozegraniem chałupniczej ofensywy będzie przede wszystkim spo-

żądzenie analizy dotychczasowej produkcji i usług spółdzielczości w celu uzyskania odpowiedzi na pytanie: co z tego można przesuwać do wykonawstwa domowego? Rozwój wytwórczości nakładczej zostanie nadto oparty o przetwórstwo surowców miejscowych i wtórnych oraz o kooperowanie w zakresie małego montażu i produkcji na rzecz przemysłu kluczowego. Zwolnione w wyniku tego w zakładach zwartych (spółdzielczych i państwowych) moce, pozwolą na podjęcie nowych zadań produkcyjnych, nie licząc wzrostu zatrudnienia.

Wspomnieliśmy, że wytwórczość chałupnicza i wzrost zatrudnienia przyczynia się do zwiększenia produkcji wielkopolskiej spółdzielczości pracy. Nie są to jednak jedyny przedsięwzięcia w tym zakresie. Znaczną uwagę poświęci się także innym czynnikom rozwojowym, m. in. modernizacji urządzeń technicznych i procesów technologicznych, unowocześnieniu wyrobów i wielozmianowości pracy. Oddzielne zamierzenia — przede wszystkim organizacyjne — zdążają do aktywizacji eksportu. W rezultacie przewiduje się, że produkcja towarów rynkowych wzrosła do roku 1970 o 150,5 a eksportowych o 130 procent. Pozwoli to na zatrudnienie w produkcji ponad 14 procent ludzi (nie licząc chałupników) więcej.

Klamrą spinającą wszystkie te przedsięwzięcia ma być koordynacja poziomu — stosowana już w spółdzielczości, w niektórych dziedzinach, nie od dziś. Nie licząc więc kontynuowanych porozumień terenowych, trzeba tu wymienić zamiar zorganizowania, w skali województwa, wspólnych komórek zaplecza technicznego, które działać będą w porozumieniu z zakładami naukowymi, wspólnych wzorcowni, bez sprzętu budowlanego, magazynów surowców odpadowych itp.

Jak wspomniano na początku, omawiana tu 5-latka jest wariantem pierwszym, minimalnym. Inne jej wersje sięgają głębiej, po liczne jeszcze rezerwy materialne, i te ze sfery pomysłowości ludzkiej, zaangażowania i oddania wspólnym sprawom gospodarki narodowej. Można się spodziewać, że dyskusja na VII Wojewódzkim Zjeździe Delegatów Spółdzielni Pracy, który odbywa się dzisiaj w Poznaniu, będzie dobrym początkiem prac nad ostatecznym kształtem projektu pięcioletniego pięcioletnia 1966—1970.

ZBIGNIEW MIKA

AKCJA
REZERWY
WYMOŻKI
REALIZACJA

Może „detailed” magazyny?

Akcja „R” wzbudziła tak duże zainteresowanie, że choć termin nadsyłania korespondencji minął, nadal drukować będziemy najciekawsze wypowiedzi Czytelników. Wypowiedzi tych jest wiele stąd i ocena w celu wyłonienia najlepszych listów, kwalifikujących się do nagrody ulegnie zwłoce. Spodziewamy się, że opublikowanie listy nagrodzonych nastąpi w ostatnich dniach grudnia br., natomiast publikowanie materiałów konkursowych przeciągnie się do końca stycznia roku przyszłego.

Mimo iż produkcja wyrobów hutniczych wzrosła nie w roku bieżącym do 5850 000 ton, nie wystarczy to na pokrycie wszystkich potrzeb rozwijającej się gospodarki narodowej. Partia i rząd wzywają do oszczędnej gospodarki wyrobami hutniczymi w produkcji: do rewidowania normatywów zużycia, do „odchudzania” konstrukcji maszyn, wagonów i innych wyrobów, do oczyszczania magazynów fabryk z niepotrzebnych zapasów itd. itp. Apele te, poparte Uchwałą Rady Ministrów i odpowiednimi bodźcami, zaczynają przynosić pewne rezultaty.

Oto tylko w pierwszych 9 miesiącach tego roku, Zakłady Cegielskiego zgłosiły w „Centrostalu” do upłynienia 115 ton zbędnych wyrobów hutniczych, Poznańskie Zakłady Maszyn i Urządzeń Przemysłu Chemicznego — 52 ton, Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe — 50 ton. W sumie, poznańskie zakłady pracy zaoszczędziły w tym roku 1159 ton stali przetworzonej, 525 ton blachy, 72 198 metrów rur, 1 789 000 elektrod i 36 921 wiertel. Jest to poważna ilość, świadcząca o du-

żym postępie w racjonalizacji magazynowania, obiegu i zużycia wyrobów hutniczych w poznańskim przemysle.

Około 40 procent zaoszczędzonych materiałów rozdysponowano wśród tych zakładów naszego regionu, którym przy działaniu nie wystarczają na zaspokojenie potrzeb produkcyjnych. Pozostałe materiały posłużyły udzielaniu doraźnej pomocy zakładom innych rejonów. O tyle zmniejszy się więc ich nacisk na napięte plany produkcyjne hut.

Praktyka wykazuje jednak, iż możliwości w dziedzinie oszczędnej i racjonalnej gospodarki wyrobami hutniczymi są dużo większe. Wykorzystanie tych możliwości zależy od wielu różnych czynników. Na przykład:

Hurtownie wyrobów hutniczych powinny dysponować odpowiednio wyposażoną powierzchnią magazynową pozwalającą na przejmowanie i zagospodarowywanie nadwyżek materiałowych, odstępowanych przez zakłady. W praktyce bowiem zdarzają się w hurtowniach sytuacje takiego spiętrzenia dostaw, że przyjmowanie i przechowywanie nadwyżek z zakładów staje się niemożliwe. Niedostatek magazynów i sprzętu przeładunkowego urosł do naczelnego problemu, warunkującego usprawnienia obrotu wyrobami hutniczymi.

Tak zwane „upłynianie” przez zakłady pracy zbędnych i niecelowych zapasów wyrobów hutniczych przybrałoby zapewne większe rozmiary, gdyby przedsiębiorstwa miały pewność, że w razie potrzeby zawsze dostaną 50 lub 100 kg jakiegoś gatunku stali w „swojej” hurtowni. Takiej pewności jednak nie ma. Mimo kontroli, upomnień i kar bankowych, zakłady wołały więc nie ujawniać wszystkich swoich zbędnych w danej chwili zapasów.

Proponuję więc zorganizowanie w hurtowniach wyrobów hutniczych wyodrębnionych magazynów „detailed”, w których producenci mogliby zaopatrywać się w drobne ilości wyrobów hutniczych natychmiast, z pominięciem obowiązującej dziś procedury składania zamówień na te wyroby. To na pewno pomoże!

M. Z.

(Nazwisko i adres
znane redakcji)

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Kulturalne peryferie i tendencje odśrodkowe

Wielkie miasto skupia twórców wszelkiego autoramentu: literatów, plastyków, muzyków, specjalistów w dziedzinie upowszechniania kultury. Wielkie miasto jest też skupiskiem urzędów dysponujących finansami na kulturę i jej rozwój. Nic więc dziwnego, że oczy ludzi „robiących w kulturze” gdzieś w terenie, w miastach powiatowych, miasteczkach i wioskach zwrócone są ku temu centrum, z którego oczekują opieki, zainteresowania, pomocy metodycznej i finansowego wsparcia. I mają do tego prawo. Wiele instytucji jest po prostu statutowo zobowiązanych do świadczenia

tej pomocy, do okazywania zainteresowania.

Ale — wiadomo — im dalej tym trudniej. Stąd prawdopodobnie z objawami niezadowolenia, z narzekaniami na brak zainteresowania i pomocy spotyka się dziennikarz głównie na krańcach Wielkopolski, gdzie w miejscowościach leżących już na granicach województwa poznańskiego.

Oto opowiadają dziennikarzowi w Pile o działających tam i ponoć żywotnych i licznych zespółach miłośników poezji i plastyki. Są to miłośnicy czynni: sami piszą wiersze i tworzą „dzieła” plastyczne. Potrzebne im są kontakty z autentycznymi twórcami, dyskusje z nimi, fachowe uwagi i wskazówki. Próby nawiązania kontaktu ze związkami literatów i plastyków spaliły na panewce. Nie doczekano się nawet odpowiedzi na listy. Niezrażeni robili dalej swoje. Ale zachciało im się urządzić wystawę swoich prac plastycznych. Zwrócili się do Fałacu Kultury. Ujawnili się

trudności nie do przewyżczenia.

Na Poznaniu jednak nie kończy się Polska. Pila ma pod bokiem Bydgoszcz, pilanie mogą się także zwrócić wprost do stolicy. Spróbować nie zawadzi. I oto co się dzieje. W krótkim czasie w Warszawie organizują pilskich amatorów dwie wystawy, jedną w bardzo eksponowanym punkcie w Klubie MPIK na rogu Alei Jerozolimskich i Nowego Świata, drugą w Stołecznym Domu Kultury. Jeszcze podziękowali Pile, że zechciała im dać tak interesującą ekspozycję. Równie szybko zareagowała Bydgoszcz. W listopadzie w Wojewódzkim Domu Kultury w Bydgoszczy wystawiono prace plastyczne pilskich dzieci. Ale jeszcze znacznie wcześniej bydgoscy literaci zaopiekowali się pilskimi miłośnikami poezji. Przybył redaktor naczelny bydgoskiego tygodnika literackiego, przybywał potem i inni literaci, spotykają się, dyskutują i pomagają.

W pierwszej połowie tego roku pisałem o grupie zapa-

leńców — młodych fotografików z Kepna, którzy swój dorobek chcieli pokazać w Poznaniu. Ale rozmowy z Pałacem Kultury nie dały rezultatu. Sami zaś nie mieli środków na zorganizowanie ekspozycji. Może by więc spróbować w sąsiednim województwie łódzkim? Jak pomyśleli tak zrobili. Długo nie trwało i wystawa zaczęła krążyć po sąsiednich powiatach województwa... łódzkiego.

Na niedawnej, bardzo ciekawej i udanej, wojewódzkiej naradzie absolwentów szkół wyższych pracujących w woj. poznańskim pewien młody lekarz z pow. konińskiego opowiadał o swojej pasji, którą jest teatr. Z wypowiedzi wynikało, że zrobił on tam już dużo, wystawił amatorsko szereg sztuk, ale widzi potrzebę porady ze strony fachowców z poznańskich teatrów. Inni dyskutanci na tejsze naradzie postulowali by dać im zestaw adresów ludzi i instytucji, które mogą pomóc w różnych terenowych przedsięwzięciach kul-

turalnych. Może to postulat nieco naiwny, w końcu wystarczy poznański spis telefonów, aby znaleźć go, trzeba. Ale z drugiej strony świadczy to o braku dotarcia poznańskich twórców i działaczy do tamtych środowisk (znowu z peryferii województwa).

Trudno nam powiedzieć na ile przytoczone przykłady stanowią regułę, a na ile przypadek. Na pewno nie mogą być powodem do generalnej oceny wymienionych związków czy instytucji, które skąd inąd mają na swoim koncie niewątpliwie dorobek. Ale równie pewne jest, że nie wolno obok takich przypadków przechodzić obojętnie. Więc tylko gwoździ poruszenia kogo trzeba, gwoździ przypominienia, że świat nie na rogatkach Poznania nie kończy i gdy my czegoś nie zrobimy, to inni mogą to zrobić ku naszemu wstydy — te parę przykładów do wiadomości opinii przedkładamy.

Po tamtej stronie Odry

Trzecia młodość Magdeburga

600 000 000 marek. Dobiegający obecnie końca 7-letni plan rozwoju NRD przewiduje ukończenie w tym mieście budowy dalszych 15 200 mieszkań dla 45 000 obywateli.

Tak wygląda początek trzeciej młodości Magdeburga. Rozpoczęło ją miasto niemal bezpośrednio po wojnie, która przyniosła mu zagładę. Gdy przystąpiono do odbudowy zniszczonego miasta było prawie 14 lat na uporządkowanie ponad 6 000 000 m sześć. gruzu.

I to był koniec drugiej młodości miasta, która zaczęła się przed niespełna trzema wiekami, u kresu wyczerpującej wojny 30-letniej. Tamta młodość zaczęła się po wielkich zniszczeniach i ofiarach. Przyniosło je długotrwałe oblężenie miasta, zakończone dopiero 10 maja 1631 roku zajęciem Magdeburga przez wojska cesarskie. Twardy opór kosztował 20 000 ludzkich istnień.

Po II wojnie światowej decyzje o odbudowie podjęła władza ludowa nowego, demokratycznego państwa niemieckiego. A podjęto tę odbudowę z woli całego społeczeństwa i przy jego wydatnej pomocy. Wów-

czas, w XVII stuleciu, nie starczyłoby sił, gdyby nie zapal fizyka, wynalazcy, dyplomaty, pierwszego burmistrza Magdeburga — Otto v. Guericke. Dzisiaj jest w centrum miasta ulica jego imienia, a przy niej symbol nowej epoki — oddany w tym roku, na 72 dni przed terminem hotel „International”. Ośmiokondygnacyjny gmach, posiadający 417 miejsc noclegowych, restaurację, bar, kawiarnię, wspaniały hol i pełnoautomatyczne windy, budowano — podobnie jak berliński „Berolina-Hotel” — z elementów prefabrykowanych. A więc i od tej strony jakiś symbol teraźniejszości.

Pierwsza młodość Magdeburga zanotowana jest w kronikach pod datą 805 roku, gdy nad dolną Łabą istniał już handlowy gród. Od tamtych czasów po najnowsze, nam już bliskie — burzliwe były dzieje miasta, nękane nie tylko wieloma wojnami, ale przede wszystkim zawsze opornego w stosunku do wyzyskiwaczy. Ma historia Magdeburga w swym rejestrze wiele wewnętrznych zatargów i strajków, wiele buntów i dowodów protestu mas. To miasto równie chętnie przyjmowało

Marcina Lutra z 95 tezami nowej wiary, jak później nauki Marksa, Engelsa i innych rzeczników postępu. I nie gdzie indziej jak właśnie tu robotnicy magdeburskiej lewicy przepędzili 22 października 1932 roku Adolfa Hitlera, obrzucając kamieniami jego samochód na Szoście Berlińskiej. Potem w okresie rządów NSDAP gestapo szczególnie bezwzględnie rozprawiało się z przywódcami magdeburskiej KPD.

Opór przeciwko wyzyskowi miał w Magdeburgu szczególnie uzasadnienie. Od początków nowszych czasów Magdeburg był silnym ośrodkiem przemysłowym. W XIX w. i na początku XX rządili tu przede wszystkim wielcy kapitaliści, fabryki należały do wielkich firm, takich jak Krupp-Grussen, Schaeffer i Budenberg czy R. Wolf. Dzisiaj zakłady te — rozbudowane, zmodernizowane i zmechanizowane, noszą inne imiona. Ciężkie maszyny i urządzenia buduje się w Zakładach im. E. Thaelmanna i Karola Liebknechta, ciężkie koparki dla węgla brunatnego w Zakładach im. G. Dymitrowa, a armatury i przyrządy pomiarowe w fabryce im. Karola Marksa. Uzupełniają ten zestaw kolosów takie zakłady jak: „7 Październik” (dźwigi i urządzenia transportowe), fabryka narzędzi na przedmieściu Neue Neustadt, stocznia „Edgar Andre” (małe jednostki

rzeczne i morskie) oraz zakłady betonowe w Rothensee, które pod koniec 7-latk (1965) mają dawać rocznie 256 000 t. betonu.

Tak więc przeżywa Magdeburg swą trzecią, radosną młodość. Tym razem nacechowaną nie tylko wysiłkiem w kierunku odbudowy zniszczonego kataklizmem wojny centrum, ale także rekonstrukcją zabytków, rozbudową ośrodków kulturalnych i wypoczynku, a przede wszystkim — dalszym rozwojem silnego przemysłu. On stał się przed wieloma laty symbolem miasta. Ale pracuje nie tylko dla jego dobra. Działa też na potrzeby całej NRD, zwłaszcza jej eksportu. Oto jeżeli w r. 1956 udział Magdeburga w eksporcie republiki wynosił zaledwie 2 700 000 marek, to już w dwa lata później wzrósł on do ponad 8 000 000. Obok licznych szkół zawodowych, istnieją tutaj i wyższe uczelnie, kształcące w sumie ponad 15 000 studentów. Najważniejsze z nich to Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Akademii Medycznej, a obok nich — szkoły inżynierskie dla przemysłu chemicznego, budowy maszyn i gospodarki wodnej.

Z trzech przeżywanych młodości, ta trzecia liczy dopiero 20 lat. Ale przecież nie czas decyduje o ich „wadze”.

EUGENIUSZ COFTA

W latach 1949—59 pobudowano w Magdeburgu 17 000 luksusowych mieszkań, a tylko na okres od 1962 do 1965 roku rząd NRD przeznaczył dla odbudowania Magdeburga ponad

Czas pracy konkretnej

Mineło przeszło pół roku od oficjalnego zakończenia wielkiego konkursu pod nazwą „Radzę administracji”, zorganizowanego przez Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych, Prezydium WRN i RN Poznania oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Przypomnijmy: celem konkursu było wyzwanie wśród ludzi, korzystających z usług biur i urzędów oraz wśród samych pracowników tychże instytucji inicjatywy, której konkretnym rezultatem byłaby poprawa pracy jednostek administracyjnych. Nie bez powodu nazwano konkurs:

„RADZĘ ADMINISTRACJI”

Bo nie chodziło tylko o projekty, zgłaszane przez fachowców; często drobne na pozór uwagi, czy — jak to nazwalimy — rady zwykłych obywateli, mogły podsunąć propozycje korzystne dla interesantów i urzędów.

Śmiało możemy powiedzieć, że udało się osiągnąć ten cel. Otrzymałyśmy ponad 500 wniosków — od prostych uwag krytycznych do fachowych opracowań.

Konkurs bynajmniej nie zakończył się z chwilą wręczenia nagród. To był dopiero jego pierwszy etap. Potem nastąpił drugi, polegający na ponownym przeanalizowaniu wszystkich projektów pod kątem, ich realnej przydatności w praktyce. Trzeci etap nazwać można by właśnie czasem konkretnej pracy nad bezpośrednim wprowadzeniem w życie wniosków, zakwalifikowanych do realizacji. Ten właśnie etap zapoczątkowały w październiku cztery kolejne posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Omówiono podczas tych posiedzeń jeszcze raz wszystkie godne uwagi propozycje, przeanalizowano dokładnie sposób ich realizacji oraz spodziewane efekty. Ostatecznie Prezydium WRN przekazało do wprowadzenia w życie 241 wniosków.

Nie ma w tej liczbie materiałów, dotyczących Prezydium Rady Narodowej Poznania i instytucji nie podlegających radom narodowym jak ZUS, PZU, poczta itp. Na razie dysponujemy materiałami uzyskanymi z Prezydium WRN, gdzie prace nad wprowadzeniem konkursowych

wniosków są najbardziej zaawansowane.

Trudno tu, rzecz jasna, wymienić wszystkie plusey zaakceptowanych do realizacji wniosków. Sam bowiem spis ich treści obejmuje trzy obszernie biletyni opracowane i wydane ostatnio przez Wydział Organizacyjno-Pracowniczy PWRN. Sięgniemy po kilka przykładów. I tak za słuszny wniosek uznano propozycję upoważnienia lekarzy do wystawiania podczas wizyt w domu chorego zaświadczeń o niezdolności do pracy na tzw. drukach L-4. Prezydium Zdrówia do wprowadzenia w życie wniosku, proponującego stworzenie pacjentom możliwości wyboru lekarza w przychodniach rejonowych. W dziedzinie rolnictwa postanowiono przekazać biurom gromadzkim prawo wydawania decyzji o ulgach kłeszkowych w skupie.

Materiały konkursowe, zakwalifikowane do realizacji, można podzielić na dwie grupy: jedna dotyczy usprawnienia obsługi patentów, druga obejmuje projekty ulepszenia organizacji pracy w biurach i urzędach. Przedstawiliśmy kilka przykładów z pierwszej grupy. Warto jednak spojrzeć i na tę drugą. Okazuje się bowiem, że drobne, niedostrzeżone nieraz, usprawnienia — odkrywają znaczne rezerwy. Dotychczas np. wszystkie prezidia powiatowych rad narodowych musiały sporządzać przeciętnie po 4 dwukartkowe egzemplarze uchwał, podejmowanych na cotygodniowych posiedzeniach. Po dwie kopie każdej uchwały przesyłano każdorazowo do PWRN, a jedną do prokuratur powiatowych.

Ponieważ Prezydium WRN i prokuratury zrezygnowały z dwóch egzemplarzy, oszczędności uzyskane w ten sposób w skali wojewódzkiej wynoszą ponad 25 000 kartek papieru formatu A-4 rocznie! A ile to będzie w skali kraju?

Poza wyzwoleńmi inicjatyw społecznej i wielu konkretnych korzyści materialnych — nasz konkurs ma jeszcze jeden, najważniejszy: chęć walor: stworzył klimat sprzyjający podejmowaniu poczynąń, zmierzających do wydobycia rezerw, ukrytych w administracji.

MIROSLAW IDZIOREK

ABSOLWENCI O SWYM ŻYCIU

Spotkanie pożyteczne i optymistyczne

Zaprzębowanie na ludzi z wyższym wykształceniem jest u nas w kraju w ogóle duże. Jeśli zaś chodzi o tzw. teren — olbrzymie. To też czasem absolwent wyższej uczelni wsiąka w teren, jak wiosenny deszcz w wyschniętą glebę. Mówił o tym jeden z uczestników wojewódzkiego spotkania absolwentów szkół wyższych pracujących w Wielkopolsce, odbytego niedawno w Poznaniu.

— Pracuję w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, ale na prawników jest zaprzębowanie w Słupcy nie tylko w radach narodowych. Do współdziałania zaprosiło mnie wiele organizacji. Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem, Towarzystwo Światowego Macierzyństwa, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej i Poradnia Prawna Ligi Kobiet. Nie do pomyslenia okazała się również działalność Kolegium Karno-Administracyjnego bez prawnika. Zostałem więc jego przewodniczącym. Komisja Lokalowa też powinna mieć w swym składzie prawnika. Zostałem więc również prze-

wodniczącym tej komisji. Doprawdy nie mam czasu się nudzić. Ale nie mam również wiele czasu na życie towarzyskie.

Wielu uczestników spotkania mówiło o obojętnym, a czasem niechętnym, stosunku miejscowej inteligencji do młodego absolwenta szkoły wyższej, zjawiającego się ze świeżym zapasem wiedzy, energią, stanowiącego kłopotliwe novum w ustabilizowanych stosunkach miasteczka. Wydaje się, że młody prawnik ze Słupcy nigdy nie spotka się z tego typu zjawiskiem. Wzrost bowiem tak swą pracą w środowisko, stał się tak potrzebny i pożyteczny, że jest równie pożądanym i rozczytywany partnerem niedzielnego brida, czy towarzyskiej pogawędki. Powiedział ktoś słusznie, że człowiek sam sobie stwarza swój świat i ta prawda potwierdziła się w opiniach wielu młodych inteligentów pracujących w Wielkopolsce.

— Przez udział w życiu społecznym środowiska podnosi się swój własny autorytet — autorytet człowieka wykształconego — stwierdził przedstawiciel powiatu rawickiego.

Ale każdy medal ma dwie strony. Ranga pracy kulturalno-oświatowej nie zawsze jeszcze jest wysoka w oczach ludzi powołanych do formułowania ocen społecznych. Często nie dostrzega się o-

...chcę produkować nowy wyrób w rodzaju 1001 drobiazgow. Zgłaszam w Komisji Cen swoją kalkulację. Ale WKC obniża mi cenę prawie o połowę. Więc mam produkować poniżej swoich kosztów? Odstawiam w kącie przygotowany wyrób, na czym tracę kilka tysięcy złotych. Już nikt mnie nie nabierze na nową produkcję...”

List ten, jak również opinie niektórych rzemieślników sygnalizują istnienie niepokojącego zjawiska, wąskiego gardła, czy też bariery dla rzemieślniczej produkcji w ważnej fazie jej narodzin — w momencie ustalania cen. Sygnały te zdają się więc świadczyć o poważnej kolizji praktyki z — określoną przez IV Zjazd partii i II Plenum KC — pozycją rzemiosła w gospodarce. Postawiono mu przecież na przyszłą pięciolatkę zadanie zwiększenia zatrudnienia, intensywniej produkcji dla potrzeb rynku, usług dla ludności i przemysłu kluczowego.

Czy polityka ustalania cen rzeczywiście bierze w jakiś sposób „na ząb” wyroby drobnego wytwórcy?

Zacnijmy od wyjaśnienia, kto w praktyce tę politykę kształtował dotychczas. Wbrew pozorom, o cenach przeobrażającej części artykułów rynkowych decydowała w Wielkopolsce nie Wojewódzka Komisja Cen, lecz bezpośrednio sami odbiorcy uspołecznieni. Użytkownicy te uprawnienia w ramach decentralizacji, z myślą o elastyczności i urealnieniu kontaktów drobnego producenta z handlem czy kooperantem w przemyśle kluczowym. Praktyka dokonanej w Wielkopolsce decentralizacji okazała się jednak po części zawodna.

Przedsiębiorstwa handlowe niechętnie korzystają ze swych uprawnień ustalania ceny na wyroby prywatnego rzemieślnika. Było to dotychczas i kłopotliwe (nowe formalności) i... niebezpieczne, z uwagi na posiadanie o kontaktach z rzemiosłem dla chęci własnych zysków. W praktyce więc handel wolał pertraktować tylko z dostawcą, operującym ceną ustaloną przez WKC. Z drugiej strony — rzemieślnik, który chciał dostarczać ten sam wyrób kilku przedsiębiorstwom handlowym, z każdym osobno musiał ustalać cenę. Wolał więc sprzedawać gdzie indziej, gdzie nie dotarła jeszcze „cenna” decentralizacja.

Terenowe władze gospodarcze szybko stwierdziły, że z tego m. in. powodu uciekało poza granice województwa 70 proc.

fiarności i poświęcenia ludzi zaangażowanych. Za mało w praktyce naszego życia społecznego używamy słowa „dziękuję”. Nie chodzi o oficjalne uznanie w formie odznaczenia czy nagrody, bo te są uświęceniem dopiero wieloletniej działalności. Chodzi o zwyczajne słowa uznania dla dobrej roboty społecznej na co dzień, już przy jej początkach. Chodzi o zachętę, stwarzającą klimat życzliwości, w którym młode pędy rosną się i okrzepną.

Są środowiska, które wiedzą o tym, że życzliwa atmosfera decyduje o prawidłowej asymilacji młodych ludzi w terenie. Tak jest w Pleszewie, tak jest w Słupcy czy Wągrowcu. Minimum zainteresowania i życzliwości mają prawo oczekiwać wszyscy absolwenci szkół wyższych, udający się w teren. Zniknie wtedy zjawisko opuszczania terenu po odbyciu stażu i szukania „miejsc na ziemi” w środowiskach bardziej aktywnie odnoszących się do sprawy zapewnienia swojemu terenowi kadry wysoko kwalifikowanych specjalistów.

Sprawa dużej wagi wydaje się być problem uzupełniania i stałego poszerzania wiedzy młodych inżynierów, prawników czy ekonomistów. Jest to zresztą sprawa obchodząca nie tylko młodych inteligentów, pracujących z dala od miast uniwersytec-

II Plenum i rzemiosło

KTO KOGO BIERZE „NA ZĄB”?

wyrobów poznańskiego rzemiosła. Obecnie dla usprawnienia praktyki ustalania cen, dla umożliwienia większej produkcji artykułów rynkowych (zwłaszcza w zabawkarstwie, galanterii skórzanej, 1001 drobiazgow), proponuje się oddać ponownie decyzje o cenach w tych branżach w ręce WKC. Zostały więc potwierdzone sygnały rzemieślników o zahamowaniach ich produkcji.

Pośrednio postawili oni inny poważny zarzut: ograniczania produkcji przez zaniżanie cen, zarzut tendencyjnej polityki cenowej na niekorzyść rzemieślnika.

Ostatnio delegatura Najwyższej Izby Kontroli przeprowadziła kontrolę działalności Wojewódzkiej Komisji Cen. Inspektorzy NIK zbadali 236 wniosków rzemieślników do WKC o ustalenie kalkulacji kosztów i cen. Wyniki badań NIK nie potwierdziły rzemieślniczych sygnałów. Stwierdzono natomiast, że 234 wnioski (a więc niemal wszystkie badane!) pozbawione były częściowo lub nawet całkowicie udokumentowania prawidłowości kalkulacji.

Tak powszechne naruszanie nieodzownych formalności ma poważne następstwa i skłania do niewesołych refleksji. Jeśli bowiem brak potrzebnych dokumentów (cenników, rachunków, paragonów, oświadczeń), które mają dowodzić o rzeczywistych elementarnych kosztach wytwarzania, trudno potem ustalić realną cenę, która nie krzywdziłaby ani producenta, ani klientów. Nierzetelność w udokumentowaniu kalkulacji daje możliwość znacznych nieprawidłowości, jak to stwierdziła NIK — z reguły na niekorzyść konsumentów.

Oto przykład: rzemieślnik podaje w kalkulacji produkowanego urządzenia koszt 1 m rury w wysokości 687 zł, kolanka — 800 zł, manometru — 875 zł. W rzeczywistości (wg dokumentów) rura kosztowała go jednak nie więcej niż 130 zł, kolanko — tylko 108 zł, manometr — 219. Faktyczna cena całego urządzenia powinna wynieść 137 000 zł, wyniosła — aż 384 000 zł. W ciągu trzech lat przedsiębiorca ów „zarobił” 800 000 zł na jednym tylko wyrobie, czyli co najmniej pięć razy więcej niż powinien. A przecież legalny jego czysty dochód, przy prawidłowej kalkulacji zapewniał mu (tylko z tego jedynego urządzenia) 5 000 zł na miesiąc... Inny przykład: podana przez pro-

ducenta kalkulacja kosztów stojaka do kwiatów okazała się prawie o 100 proc. wyższa od rzeczywistych kosztów. W ten sposób producent zagarnął dodatkowo 50 000 złotych.

Niedokładności, ujawnione przez NIK, przy udokumentowaniu wniosku o zatwierdzenie ceny, każą wysuwać i inne wnioski od tych, które sugerują niespokojni rzemieślnicy: nie ma tendencyjnie szkody dla rzemiosła polityki cen, istnieje natomiast ze strony spekulantów poważne niebezpieczeństwo nadużyć.

Z oficjalnych danych wynika, że średnia dochodowość roczna (netto) warsztatów rzemieślniczych w Poznaniu wynosi ponad 40 000 zł. Dane te świadczą, że interesy ogółu rzemiosła są przez państwo zachowane. Trzeba jednak zachować także społeczny interes odbiorców-konsumentów. Stąd twarde konieczność dotrzymywania wszystkich formalności w decyzjach cenowych, choćby to nie podobało się zainteresowanym. Oczywiście, bez przesady, bez „czepiania się” nieistotnych drobiazgów.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze pretensja autora listu do redakcji o straty zawinione —

ZBILUT SĘK

TELEWIZJA

Nagrodzona cierpliwość

Gadulstwo — oto, co mnie zawsze najbardziej męczy, kiedy z obowiązku recenzenckiego tkwię przed telewizorem, czekając na jakiś przełom lub zgoła cud. I gdyby nie ta zawodowa konieczność, żadna siła nie zmusiłaby mnie do wystłuchiwania połoków nudziarstwa. Jak bardzo w takich chwilach zazdroścę zwykłym telewizdom, którzy mogą po prostu wyłączyć aparat i poczytać książkę lub zrobić małą przepierkę...

Ale oto i moja cierpliwość doczekała się nagrody. Trafił się ciekawy program publicystyczny, w którym, choć dużo mówiono, nie było nic z nudziarstwa. Wręcz przeciwnie, rzecz była bardzo ciekawa, dobrze wyreżyserowana i urozmaicona znakomitymi i do wycipniami rysunkami trafnie ilustrującymi przedmiot rozważań. Chodzi o program pt. „Zanim powiecie — tak!”, poświęcony sprawom nowego kodeksu rodzinnego i — w tym świetle — instytucji małżeństwa. Program zawierał i podstawowe informacje o nowych przepisach małżeństwa, i zasadnicze problemy o zawieraniu związku małżeńskiego, o przyczynach rozwodów. Nie tylko atrakcyjny temat stał się przyczyną dużej wartości programu, lecz także atrakcyjna i staranna forma, która właśnie w publicystyce najczęściej jest pomijana lub niedoceniana.

Całkiem niezły okazał się też program „Nasze perspektywy” z cyklu „Piękna nasza Polska cała”. Przed kamerami wystąpiła młodzież średnich szkół zawodowych i ogólnokształcących Białostockich. Zaimponowali mi ci młodzi ludzie mówiący (ze studium) o nauce, swoich przyszłych zawodach i planach, o umiłowaniu ziemi rodzinnej. Naprawdę rzadko się słyszy ze studia tak interesujące uwagi o przemysle, rolnictwie, wyższych uczelniach, budownictwie, turystyce. Dalszym ciągiem tej pozycji był tego samego dnia (czy nie za dużo na jeden dzień białostockiej młodzieży?) „Proton” o profilu studencko-kulturalno-rozrywkowym. W ogóle czwartej był zapchany samymi magazynami „z cyklu”. Prócz dwu wymienionych znalazły się na ekranie „Spotkania z przyrodą”, niezły „Klaskson” poruszający perspektywy naszego przemysłu motoryzacyjnego (tylko czy naprawdę nasze motory osiągną wkrótce klasę światową?), magazyn morski „Bryza” i na dodatek „Miniatury”. A cyklicznych programów przybywa coraz bardziej. Jeżeli tak dalej pójdzie, z trudem wciśnie się pomiędzy kolejne cykle jakiś program „autonomiczny”.

Ciekawy w pomysłach, choć mniej udany w realizacji był wtorkowy program studencki z Krakowa pt. „Sprawy, których nie znajdziesz w indeksie” o partyjnej działalności wśród 20-latek rzeszy studentów krakowskich, o ich życiu i zamierzeniach. Wydaje się, że takie programy wymagają staranniejszego przygotowania.

Dużym wydarzeniem był film pt. „Wschód Niemiec — zachód Polski”, realizowany w Polsce i o Polsce przez dziennikarza z NRF. Film ten wyświetlono już w Telewizji NRF, i choć autor tu i ówdzie krytykuje przejawy ustrojowe w naszym kraju, koła rewizjonistyczne NRF, a zwłaszcza Związek Przesiedleńców wściekle atakują autora i jego dzieło a także Telewizję. Wszystko za próbę rzetelnego poinformowania opinii publicznej Niemiec zachodnich o zachodnich i północnych ziemiach Polski. Naprawdę, warto było pokazać w dość obszernym filmie dokumentalnym co Niemiec z NRF sądzi o Polsce i przemianach widocznych na każdym kroku.

Teatr TV z Katowic wystawił w piątek „Czarna i biała piórpusze” A. Siekierskiego w reżyserii T. Aleksandrowicza — widowisko wzruszające, mówiące o pracy górników, choć nie mającej w sobie nic ze złych „produkcyjników”. W poniedziałek zaś ujrzymy dobrze wyreżyserowany i zagrany (dobrze rolę Pawlika, Kobuszewskiego i T. Surowy), dramat W. Szekspira pt. „Burza” w reżyserii K. Skusanki.

Poznański TV Przegląd Kulturalny siegnął tym razem w teren, skąd wydobyl ciekawe zjawiska życia wśród młodzieży, ukazując m. in. zespół teatralny Liceum Ogólnokształcącego w Słupcy, pracujący pod kierunkiem polonistki Urszuli Wierzbickiej oraz Koło Młodych Regionalistów przy Zasadniczej Szkole Zawodowej i Technikum w Lesznie, którego sercem jest również polonista Szymon Molenda. Wszystko byłoby dużo lepsze, gdyby staranniej pracowały kamery.

W niedzielę podziwialiśmy „Amatorskie zespoły przed kamerą” z Łodzi, a w sobotę Wrocław poczęstował nas zgrabnym „Showem operetkowym”.

BARBARA MOSIĘŻNA

MARIAN FLEJSIEROWICZ

UWAGA! KLIENCI BANKU PKO



UPRZEMIE INFORMUJEMY, ZE

Ekspozycja w Poznaniu
Stary Rynek nr 82

dnia 20-go grudnia br. (niedziela)

czynna będzie od godziny 11 — 16

Polecamy bogaty asortyment towarów krajowej produkcji eksportowej i zagranicznych za waluty obce wpłacone w kraju i za granicą.

Zapraszamy —
życzymy pomyślnych zakupów!

K7947

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — mężczyźni przyjmie natychmiast **URZĄD POCZTOWO-TELEKOM. POZNAŃ 2**, ul. Głogowska nr 17, I piętro, pokój 57, Kadry. Mogą być dojeżdżni do 30 km. 38852g

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH W POZNANIU — zatrudni zaraz:

1. **MONTERÓW** instalacji c. o. i wodno-kan.,
2. **SPAWACZY** autogen. i elektrycznych,
3. **SLUSARZY** — montażyistów — do prac na budowie Huty Aluminium w Koninie.

Wynagrodzenie akordowe wraz z premią. Zakwaterowanie w dobrze wyposażonym Hotelu Robotniczym. Pracownikom zamieszko- wym zagwarantowany zwrot kosztów podróży, wzgl. ekwiwalent za rozłąkę.

Zgłoszenia w Kierownictwie Robót PIP na budowie Huty Aluminium w Koninie — Ma- lińcu, względnie w siedzibie Przedsiębiorstwa Poznań — Górczyn, ul. Buraczana 2. K9178

Praca

Lekarka zatrudni uczni- wa, czystą pomoc ze spa- niem (dziecko północne). Poznań, Trybunańska 40 — Grunwald. 39217g

Kto zaopiekuje się dzie- ckiem w godz. od 11—14. Telefon 590-89, dzwonić w godz. od 16—18. 39346g

Potrzebna pomoc domo- wa dochodząca lub na- stała do 2 osób z niem- owością. Rasyńska 15 m. 7, autobus 63. 39362g

Potrzebny szlifierz — pol- niki oraz ślusarz z umi- ejetnością spawania e- lektrycznego i gazowego do warsztatu prywatne- go. Placa dobra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grun- waldzka 19 dla 39356g.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają **MATKA, BRACIA, SZWAGIERKI, BRATANIE I RODZINA** Poznań, Nowowiejskiego 55. 39378g

Janina Pertek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o go- dzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Żałobna msza św. za duszę Zmarłej zostanie odprawiona w sobotę, 19 bm. o godz. 8 w ko- ściele parafialnym św. Wojciecha.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają **MATKA, BRACIA, SZWAGIERKI, BRATANIE I RODZINA** Poznań, Nowowiejskiego 55. 39378g

Marcjanna Siudzińska

z domu Jędrzejczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm., o go- dzinie 12 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Błuszczowej.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA** Ul. Fabryczna 5. 39398g

Antonina Kluck

Dnia 15 grudnia 1964 r. zasnęła w Bogu na wieczny spoczynek, nasza ukochana mama, teściowa, ciocia i babcia, sp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

Zegna Ją z głębokim żalem **CORKA Z RODZINA** 39318g

prof. dr Stefan Rosiński

Dnia 16 grudnia 1964 r. zmarł

emerytowany profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prorektor Akademii Handlowej w Poznaniu w latach 1945—1947, członek Komisji Nauk Społecznych, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Oddział w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy polską naukę i wybitnego uczonego, a Oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oddanego mu współpracownika.

Cześć Jego Pamięci!

ZARZĄD ODDZIAŁU POZNANSKIEGO POLSKIEGO TOW. EKONOMICZNEGO 39407g

Uchwałą Prezydium Rady Narodowej m. Poznania z dnia 27. XI. 64 r.

nastąpi z dniem 1. I. 1965 r.

połączenie

Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych i Instalacyjnych w Poznaniu,
ulica Alfreda Bema nr 10

z Miejskim Przedsiębiorstwem Robót Drogowych w Poznaniu, ulica Północna 14.

Wszystkich zleciennodawców, dla których roboty wykonywało MPRW-Kil w Poznaniu, prosimy o zgłaszanie ewent. uwag i za- strzeżeń dotyczących robót wykonywanych, wzgl. już zakończonych w okresie od 1. I. 1964 r. do 31. XII. 1964 r.

Uwagi i zastrzeżenia należy skierować w terminie do 5. I. 1965 r. pod adresem: Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Po- znaniu, ul. Północna 14, jako przedsiębiorstwa przejmującego wszystkie aktywa i pasywa MPRW-Kil w Poznaniu.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH w Poznaniu, ul. Północna 14

K8176

Brygadzie (rodzine) do- samodzielnego prowadze- nia gospodarstwa rolnego przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39046g.

Uczeń w zawodzie ślusar- skim może się zgłosić. Warsztat Mechaniczny — Poznań, ul. Garbary nr 93/95. 39357g

Nauka

Języki obce wyklada pro- fesor Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 38171g

Profesor liceum udziela lekcji: matematyki, fi- zyki, chemii i rosyjskie- go. Tel. 664-02. 38952g

Kupno

Włosy cięte skupuje za- kład fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8, wejście Golebia. 38551g

Kupię starodawne figu- rki, lichtarze, wazony i różne inne z mosiądzu, z porcelany i starą por- celanę, łyżki. Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Grunwaldz- ka 19 dla 38592g.

Kupię maszynę do kahto- wania blachy (kan. ma- szyna). Telefon 666-22. 39365g

Sprzedaz

Saksofon Weltklang, no- wy, alt i tenor, sprze- dam. Głogowska 101 m. 6. 38123g

Maszynę do szycia „Sin- ger” z motorkiem i ro- wer marki „Mercury” o- kazyjnie sprzedam. Spor- na 1, narożnik Nowowiejs- kiego, od godz. 15. 39381g

Samochody

Sprzedam samochód „War- zawa”, stan idealny. Po- wód brak garażu. Ogła- dać: niedziela, poniedział- ek, w godz. od 11—16. Poznań, Kazimierza Wie- lkiego 1 (garaże). 39283g

Samochód „Mikrus”, stan idealny, silnik nowy, wy- ciszony, ogrzewanie i in- ne modyfikacje — sprze- dam. Tel. 611-71, wewn. 939. 39197g

W dniu 15. XII. 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza długoletnia pra- cowniczka, kierowniczką sklepu art. gospodar- stwa domowego, naszej Spółdzielni, sp.

Antonina Kluck

W Zmarłej Spółdzielnia straciła sumienną pracowniczkę, dobrą i serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Błuszczowej.

Rada Zakładowa — Współpracownicy — Zarząd **POZNANSKIEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW** K8211

Maria Monka

Dnia 16 grudnia 1964 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramenta- mi św., nasza najdroższa matka, babcia, pra- babcia i teściowa, przeżywszy lat 79, sp.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o go- dzinie 15 z kaplicy przy kościele w Swarzędzu.

W smutku pogrążona **RODZINA** 39397g

Henryk Gronowski

Dnia 15 grudnia 1964 r. zmarł

kierownik Kontroli Technicznej, członek Prezydium Rady Robotniczej Oddziału II Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowego Komunikacji Samochodowej w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i cenionego kolegę. Przez swoją sumienną pracę zaskarbił sobie nasze uznanie.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 grud- nia br. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY K8253

Na Gwiazdkę
można wygrać

kupując LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

500.000 zł
200.000 zł
150.000 zł
100.000 zł

Sprzedam samochód oso- bowy „Mercedes” 230. Rok produkcji 1940. Go- rów Włkp., Wawrzynia- ka 67 m. 3, Tel. 35-31, po godz. 19. 22498p

Nieruchomości

Sprzedam 5 móg z za- budowaniem przy Gro- dzisku. Informacje: Gro- dzisk, ul. Słowackiego 39. 39079g

Gospodarstwo ogrodnicze — kompletne, przy Po- znaniu (przystanek auto- busu miejskiego), 10 ha, mieszkanie, wolne sprze- da lub wydzierżawi wła- ścieli. Oferty Biuro O- głoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39007g.

Pół willi lub 1/4 części bliźniaczej — 3 pokoje wyłączone, spiesznie ku- puję 2 osoby do 300.000 zł. Zgłoszenia: tel. 612-01, wewn. 346. 39390g

Zguby

16 bm. zostawiono w tram- waju nr 2 o godz. 10, względnie na przystanku tramwajowym przy ulicy Dzierżyńskiego koło De- likatesów mikroprojektor stanowiący własność Szko- ly Podstawowej nr 1 w Mosinie. Zwrot wynagro- dze. Oddać proszę w Wy- dziale Oświaty Prez. PRN w Poznaniu, Stalingradz- ka. 39404g

Zgubiono książeczkę osz- cześniową nr 1025632 SKO — SOP wydaną dla Szkoły Podstawowej w Rakowie. 22496p

„CENTROSTAŁ” REJONOWY ODDZIAŁ W POZNANIU

ZAWIADAMIA SVOICH ODBIORCÓW że z uwagi

NA PRZENIESIENIE MAGAZYNU WYROBÓW GOTOWYCH NA ULICĘ LUTYCKĄ

wstrzymuje z dniem 28 grudnia 1964 r. sprzedaż i wydawanie wiertel, płytek ze spiekanych węglików oraz ciągadel do dnia 9 stycznia 1965 roku.

Materiały zadysonowane do odbioru prosimy odebrać do dnia 24 grudnia 1964 roku z dotych- czasowego magazynu przy ulicy Spichrzowej 45. K8116

Dnia 15 br. zgubiłem port- monetkę z pieniędzmi. Znalazcę proszę o wia- domość. Zwrot za wyna- grodzeniem pod adresem: Brzeźewski, ul. 23 Lute- go 10 m. 7, tel. 552-75. 39351g

13 grudnia zgubiono w tramwaju, wzgl. na ul. Rutkowskiego zegarek damski „Zoria” z brans- oletką. Uczciwego zna- lazcę wynagrodzę. Rut- kowskiego 43c m. 12. 39353g

Różne

Wypożyczam — zagrani- czne suknie ślubne, wie- czorowe, welony, nakry- cia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 38213g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na pocze- nianiu. Poznań, Małec- kiego 34. 38227g

Wypożyczam — zagrani- czne suknie ślubne, wie- czorowe, welony, nakry- cia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 38213g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na pocze- nianiu. Poznań, Małec- kiego 34. 38227g

Wypożyczam — zagrani- czne suknie ślubne, wie- czorowe, welony, nakry- cia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 38213g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na pocze- nianiu. Poznań, Małec- kiego 34. 38227g

Wypożyczam — zagrani- czne suknie ślubne, wie- czorowe, welony, nakry- cia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 38213g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na pocze- nianiu. Poznań, Małec- kiego 34. 38227g

Wypożyczam — zagrani- czne suknie ślubne, wie- czorowe, welony, nakry- cia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 38213g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na pocze- nianiu. Poznań, Małec- kiego 34. 38227g

Wypożyczam — zagrani- czne suknie ślubne, wie- czorowe, welony, nakry- cia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 38213g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na pocze- nianiu. Poznań, Małec- kiego 34. 38227g

Wypożyczam — zagrani- czne suknie ślubne, wie- czorowe, welony, nakry- cia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 38213g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na pocze- nianiu. Poznań, Małec- kiego 34. 38227g

Wypożyczam — zagrani- czne suknie ślubne, wie- czorowe, welony, nakry- cia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 38213g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na pocze- nianiu. Poznań, Małec- kiego 34. 38227g

Wypożyczam — zagrani- czne suknie ślubne, wie- czorowe, welony, nakry- cia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 38213g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na pocze- nianiu. Poznań, Małec- kiego 34. 38227g

Wypożyczam — zagrani- czne suknie ślubne, wie- czorowe, welony, nakry- cia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 38213g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na pocze- nianiu. Poznań, Małec- kiego 34. 38227g

Wypożyczam — zagrani- czne suknie ślubne, wie- czorowe, welony, nakry- cia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 38213g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na pocze- nianiu. Poznań, Małec- kiego 34. 38227g

*** Zakupy świąteczne już zrobiłem,**
*** Kupony „Koziołków” oddałem**

WIEC
MOGE
SPAC
SPOKOJNIE.



KOZIOŁKI TO NASZA GRA

K8219

Obwieszczenia

Podaję do wiadomości, że w dniu 21 grudnia 1964 r. o godz. 12.30 w firmie Eugeniusza Ocha i Lesława Zasady w Murowanej Goślinie przy ul. Poznańskiej 8 odbędzie się licytacja **JED-NEGO WALCA TRZYWALKOWEGO** o śred- nicy 250 mm i długości 1,20 m w stanie uży- walnym.

Zajęte ruchomości oszacowane zostały na 20.000 zł.

Komornik Sądu Powiatowego w Obornikach K8230

Komornik Sądu Powiatowego, rew. III w Poznaniu, ul. Młyńska 1a, pokój nr 234 — podaje do publicznej wiadomości, że w gma- chu Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Po- znaniu, ul. Młyńska 1a, pokój nr 234 — odbę- dzie się **LYCYTACJA NIERUCHOMOŚCI**

w dniu 20 stycznia 1965 r. o godz. 12:

1. nieruchomości położonej przy ul. Lampego nr 11, należącej do b. Banku Wzajemnych Ubezpieczeń „VESTA” w Poznaniu, zapi- sanej pod nr Kw. 3195 (dawniej Poznań, św. Marcin, Tom XIII, wykaz 321). Nieru- chomość stanowi budynek mieszkalny wielo- rodzinny, typu wielkomiejskiego, oszaco- wana na 2.761.000 zł, cena wywołania wy- nosi 2.370.750 zł, a rękojmia — 276.100 zł;
2. nieruchomości położonej przy ul. Słowackiego nr 18 w Poznaniu oznaczonej tom 32, wykaz 787, należącej do b. Zakładu Ubez- pieczeń na Życie w Poznaniu. Nierucho- mość stanowi budynek mieszkalny, wielo- rodzinny, typu wielkomiejskiego, oszaco- wana na sumę 3.489.000 zł, cena wywołania wynosi 2.616.750 zł, rękojmia wynosi 348.900 zł.

W gmachu Sądu Powiatowego dla powiatu poznańskiego przy Al. Marcinkowskiego nr 32 w Poznaniu, odbędzie się druga licytacja **nie- ruchomości w dniu 20 stycznia 1965 r. o go- dzinie 10**, położonej w Rokietnicy przy ulicy Leśnej nr 2, pow. Poznań, należącej do dłu- nika Czesława Mikołajczaka, zam. w Mrowi- nie, pow. Poznań. Nieruchomość składa się z 6 działek rolnych o powierzchni 0,5 ha każ- da, oznaczonej nr Rokietnica tom IV, wyk. liczba 100, nr rej. gruntu 223, oszacowana na 90.000 zł, cena wywołania wynosi 60.000 zł, a rękojmia — 9.000 zł. K8197

Przetargi

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW IM. GEN. K. SWIERCZEWSKIEGO W POZNANIU, ul. Sieroca 3/4 — ogłasza **PRZETARG** na wyko- nanie 5 SZTUK FORM METALOWYCH do wtrysku tworzyw sztucznych, wielokrotnych na opakowania farmaceutyczne.

Wzory opakowań oraz dokumentacja do wglądu w Dziale Technicznym Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior- stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu.

Na oferty nieprzyjęte nie udzielamy odpo- wiedzi.

Otwarcie ofert 10 dni po ukazaniu się ogło- szenia. K8207

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.50 Pog. filozof. „Czy czło- wiek może żyć wiecznie”; 9 Dla kl. III i IV „Du- du panny Skowronek”; 10 Dr Zabiński przed mi- krofonem; 10.10 Public. miedzynar.; 11 Dla kl. X „Z rózą przez Paryż”; 11.30 Gra Ork. Mandolin. Łódzkiej Rozgl. PR; 12.15 „Rolniczy kwadrans”; 12.45 „Na swojską nutę”; 13 Dla kl. III „Skarga kuporatywy” opow.; 13.20 Z twórczości W. A. Mo- zarta; 14 „Portrety literackie”; 15.10 S. Prokofiew: III Suita baletowa „Kopciuszek”; 15.30 Z życia ZSRR; 16 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 „W kraju”; 17.25 „Aktor i wspomnienie” — Gabriela Zapolska; 17.50 Felieton ekonom.; 18 „Rytmy młodych”; 19 Kurs j. ang.; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Odtwo- rzenie fragm. recitalu fort. F. Guldya z Festiwalu „Wiener Festwochen 64”; 20.35 „Koncert żywcem”; 21.35 „Z egzotyckiego świata melodii”; 22.15 Dia- logi o poezji.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
PROGRAM II: 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 Świat w zwierciadle nauki; 8.45 Przerwa w pracy Radio- stacji; 12.45 Muz. Baroku; 13.25 „Dystrakcji” gawe- da; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.15 Polskie melodie filmowe; 15.30 „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.25 Arcydzieła muz. chrześc.; 16.50 Nowe książki Wydawn. Pozn.; 16.55 Wielko- polska dla eksportu; 17.12 Wśród ludzi, zjawisk i książek; 17.25 Poznańska 15-ka Radiowa; 18.50 i aktualn.; 19.30 Aud. red. ekonom.; 19.45 Kone- rozrywki; 20.30 „Sylwetki wybitnych solistów” — Jerzy Lefeld; 21.40 „Król Roger” opera w 3 aktach; 23.15 Muz. rozrywkowa.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 10.55 „Historia” (kl. VI); 11.25 Przer- wa; 11.55 „Język polski” (kl. VI); 12.25 Przerwa; 15.55 Program dnia; 16 Z cyklu „Wychowanie fi- zyczne”; 16.15 TV Kurs Rolniczy; 17 Wiadomości; 17.05 Film dla dzieci — „Poly”; 17.20 Reportaż fi- lmowy; 17.45 Spotkania z przyrodą; 18.15 Filmy krótkometr.; 18.40 Młodz. Klub TV — „Proton”; 19.20 „Gra zespół Mantownian”; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.25 Film. sprawozd. z III Zjazdu ZMS; 20.50 Sensacyjny film fab. NRD — „Blackpool — kurs południe zachód”; 22.10 Wiadomości plus relaks.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki

Teatrada Kiesewettera i śpiewogra Kurpińskiego

Realizując konsekwentnie politykę odnawiania repertuaru, wprowadzania na scenę utworów zupełnie nowych bądź odświeżania nieślusnie zapomnianych poznańska Opera przygotowała wielkopolskim melomanom nowe niespodzianki.

Oto 19 bm. odbędzie się premiera dwóch interesujących pozycji: teatradu w stylu dawnym „Porwanie” — z muzyką i tańcami — opracowanej dramaturgicznie na kanwie ballady A. E. Odyńca z dodaniem tekstu F. A. Kniżnina i Anonima — przez Lecha Terpiłowskiego z muzyką Tomasza Kiesewettera oraz miniaturowej opery (śpiewogry) Karola Kurpińskiego „Pan Leśniczy”.

Utwór Kiesewettera i Terpiłowskiego (prapremiera) jest bezspornie nowością w repertuarze operowym, jeśli zważyć, że zobaczymy na scenie balet, który także recytuje, chór, który również tańczy i solistów-wokalistów, którzy mają się pokazać również jako aktorzy dramatyczni, a więc grać i tańczyć. Stąd nazwa „teatrada”. Jak opowiedziano dziennikarzom na konferencji prasowej cały zespół Opery bardzo się swoją nową rolą przejął, pracował z ogromnym poświęceniem i osiągnął udane efekty.

Warto jeszcze podkreślić, że znany rysownik Antoni Uniechowski zaprojektował scenografię do obu pozycji, że reżyserowała je Danuta Baduszkowa, a jako choreograf wy-

stąpiła pierwszy raz nasza świetna tancerka Teresa Kujawa. Muzycznie wieczer przygotowali: Edwin Kowalski („Porwanie”) i M. Szeszeński („Pan Leśniczy”). Wśród wykonawców długa lista najlepszych śpiewaków i tancerzy naszej Opery. (ms)

Wiersze o Hamlecie

Dzisiaj, 17 bm., o godz. 21 w Klubie Studentów „Od nowa” (ul. Wielka 1) wystąpi studencki zespół estradowy klubu „NURT” z montażem wierszy o Hamlecie przygotowanym przez Edwarda Bałcerzana i Miliana Kwiatkowskiego. Tytuł montażu: „Niepogodzeni z bezsensu istnienia”. (na)



„Jubileuszowe” skierowania

Telefony

W warsztacie szewskim przy ul. Dzierżyńskiego wybuchł pożar. Od rozgrzanego, łatwopalnego kleju, zapalił się filc, od niego formy i w chwili później płonęły już regaty. Ogień zlokalizowała wezwana Straż. Drugi pożar gaszono w piwnicach domu przy ul. Pogodnej. Pomieszczenia były do tego stopnia zadymione, że strażacy pracowali w aparatach.

Przedświadczone prace porządkowe nie zawsze pozwalają odczuć właściwą opiekę dzieci. Tym też należy tłumaczyć zwiększoną ilość wypadków dzieci pozostawionych bez nadzoru. Wczoraj, 6-letni Zygmunt G. doznał rozległych poparzeń I i II stopnia rąk i podbrzusza od gorącego mleka. Podobny finał miało rozlanie gorącej zupy przez 3-letniego Andrzeja O. (za)

Dom Kultury Drukarza organizuje w dniu 17 grudnia o godz. 18.30 imprezę słowno-muzyczną pt. „Style jazzowe”, którą poprowadzi mgr Stachowiak.

Uwaga dzieci!

Dalsza lista nagrodzonych w konkursie „Bądźmy zdrowi”

Szkoła nr 1 Poznań — Andrzej Skrzypczyński (samolot), M. Socha (termos), Halina Mikołajczak (czepek kapełowy), Wojciech Koperski (bierki), Ryszard Janiszewski (samolot), Barbara Prymowicz (nóż i widelec), Jerzy Wicher (męzka), A. Czyżewska (ręcznik i mydło), Halina Firlik (ręcznik i mydło), Ryszard Kotlarek (ręcznik i mydło), Szkoła Smitowo pow. Chodzież — A. Pawłowski (samolot), Ryszard Wierczok (termos). Szkoła nr 2 Rawicz — Alina Frackowiak (ręcznik i mydło), Szkoła Gębice — Tadeusz Orliński (samolot). Przedskole nr 3 Poznań — Lila Wojciechowska (ręcznik i mydło), Szkoła Żelaznowo — Czesław Król (bierki), Helena Markiewicz (samolot), Szkoła Srem — Zygmunt Gorzelańczyk (samolot), Jarosław Jahns (ręcznik i mydło). Szkoła nr 14 Poznań — Grażyna Kalkowska (czepek kapełowy), H. Budzisz (termos), Marta Kozłowska (manierka), Szkolne Koło PCK Leszno ul. Kurpińskiego — Elżbieta Ratajczak (termos). Szkoła nr 33 Poznań — Jan Półty (męzka), Szkoła I Srem — Grażyna Szwarc (ręcznik i mydło), Róża Staszak (nóż i widelec), Szkoła Dziadowice — Kazimierz Janiszewski (termos), Koło PCK w Dzieżynie pow. Gostyń — Andrzej Wróbel (termos), Aniela Ratajczak (ręcznik i mydło), Szkoła nr 3 Szamotuły — Danuta Rakowska (czepek kapełowy), Dorota Swirgiel (ryzyk), Danuta Kwartalska (nóż i widelec), Alicja Pierzchawka (ręcznik i mydło), Elżbieta Agniewicz (ręcznik i mydło), A. Lewandowska (ręcznik i mydło), Erazm Terczewski (ping-pong), Erazm Frackowiak (samolot). Szkoła nr 63 Poznań — Aleksander Wiciak (samolot), Szkoła Za-

GRUDZIEŃ	Lazarz, Olimpij
17	
czwartek	Śłońce: 7.58—15.39

TEATRY

POLSKI — g. 18 „Przyjaciel wesołego diabła”; NOWY — g. 19 „Lola”; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „Białankowa bajka”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Z powodu kobiety” (franc. 16 lat); BALTYK — godz. 15.30 i 20.30 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA 12 lat); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Rzut karny” (radz. 9 lat); GONG — g. 10—12 „Car Ka-

Pamiętają o starszych kolegach

Niedawno Rada Zakładowa przy Prezydium WRN w Poznaniu zaprosiła na spotkanie wszystkich byłych pracowników Prezydium — emerytów, którzy pozostali członkami Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych. Na spotkanie przybyło ponad 80 emerytów, a także wiceprzewodniczący Prezydium WRN, Stanisław Cozaś, i przewodniczący Zarządu Okręgu ZZPPIS, Wiesław Majewski.

Przewodniczący Rady Zakładowej Prezydium WRN, Kazimierz Łuczak, przedstawił cele spotkania. Chodzi o to, by znaleźć sposoby zacieśnienia więzi między zakładem pracy a jego byłymi pracownikami oraz formy efektywniejszej pomocy dla b. pracowników ze strony RZ i zakładu pracy. Aby móc te cele realizować należy utworzyć przy Radzie Zakładowej stałą reprezentację byłych pracowników.

Warto też podkreślić, że w Prezydium WRN wiele się robi dla kolegów będących na emeryturze. Otrzymują oni m. in. skierowania na wczasy i do sanatoriów oraz zapomogi, a odchodzący na emeryturę są każdorazowo uroczystie

żegnani i dostają z tej okazji specjalne premie. Ale jednocześnie widzi się potrzebę zwiększenia pomocy m. in. w znalezieniu pracy na pół etatach, dla tych, którzy czują się na siłach ją podjąć.

W wyniku spotkania, które przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze przy torcie, kawie i lampce wina postanowiono utworzyć Koło Emerytów przy Radzie Zakładowej Prezydium WRN oraz wybrano Zarząd Koła, który już wkrótce rozpocznie działalność. (ms)

Laureaci konkursu prawniczego

I nagrodę, ufundowaną przez Ministra Szkolnictwa Wyższego w konkursie na najlepszy referat ogłoszony na I Ogólnopolskim Zjeździe Kół Naukowych Pracowników (Poznań 10-12. XII), otrzymał student V roku Wydziału Prawa UAM w Poznaniu Leszek Nowak za referat pt. „O wartości logicznej wypowiedzi oceniających”.

W poszczególnych sekcjach I nagrody zdobyli: w sekcji karnistycznej — Michał Kalitowski (UJ Kraków), w sekcji prawa międzynarodowego — Zdzisław Galicki (UW Warszawa), w sekcji administracyjno-cywilistycznej — Zdzisław Niedbala (UAM Poznań). W kategorii absolwentów I nagrodę przyznano mgr. Andrzejowi Kochowi, absolwentowi UAM. (ad)

INFORMUJEMY

Na aktualną prelekcję o twórczości Michała Anioła, połączonej z wyświetlaniem przeobrażeń, zapraszają dzisiaj, o godz. 19, do Pałacu Działalności Wydział Kultury Prezydium RN i Stowarzyszenie Historyków Sztuki.

Naukowe posiedzenie — z trzema aktualnymi referatami — Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii odbędzie się dzisiaj, o godz. 18, w Zakładzie Medycyny Sądowej, ul. Świecieckiego 8.

Zebrań administratorów domów odbędzie się dzisiaj, o godz. 19, w sali szkoły przy ul. Berwińskiego.

Zebrań Polskiego Towarzystwa Chemicznego, z referatem prof. dr. B. Stasińskiego, odbędzie się dzisiaj o godz. 18 przy ul. Grunwaldzkiej 6.

Na otwarte posiedzenie naukowe, z referatem prof. Cz. Zgorzeckiego o historyczno-literackich perspektywach genealogii w badaniach liryki, zaprasza dzisiaj PTPN, o godz. 19 do sali przy ul. Mielżyńskiego 27/29.

Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny zawiadamia abonentów radiodłoni przewodowej, zamieszkających przy ul. Południowej i ulicach przylegających, że z powodu prac elektryfikacyjnych, zmuszony był zdjąć linie radiodłoni. Dlatego abonenci zamieszkali we wspomnianym rejonie nie będą mogli odbierać audycji do czasu zakończenia prac elektryfikacyjnych i ponownego podwieszenia linii radiodłoni.

Dyrekcja Teatru Polskiego zawiadamia, że kasy teatrów i „Orbi” prowadzą sprzedaż biletów na przedstawienia świąteczne, na Sylwestra i Nowy Rok. W tym czasie wystawione będą „Grube ryby” Bałuckiego w Teatrze Polskim i „Maria Stuart” Schillera w Teatrze Nowym.

Przerwa w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpi w dniu 18. 12. 64 r. w godz. 8—14 dla miejscowości: Łasek Dolny, Łęczyska, Czapury.

„Pojedynek na wyspie” (franc. 16 lat); SCALA — g. 16 „Biały kiel” (radz. 12 lat); g. 18 i 20 „Długa miłość cioci” (weg. 16 lat); TEŻA — g. 16, 18 i 20 „Pechowiec na preri” (USA 12 lat); WARTA — g. 10—13.30 non stop „Chwila wspomnień rok 1959/60” (pol. 7 lat); g. 15, 17.30 i 20 „Foto-Haber” (weg. 16 lat); WILDA — g. 10, 12, 14 i 16 „Opowieść o wilku Lobo” (USA 9 lat); g. 18 i 20 „M. morderca” (NR 16 lat); WRZOS (Luboń) — g. 17 i 19.15 „Ognie na ulicach” (ang. 16 lat); WRZOS (Molina) — g. 17 i 19.15 „Długa miłość cioci” (weg. 16 lat); ZNIZCZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Japonia wczoraj i dziś” (cz. 1).

KONCERTY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — g. 19 — Spotkanie z Wł. Ormickim i Istvanem Antalem (Węgry).

Na przykładzie jednej komisji Jej pracę cechowała konsekwencja

WKFFi to nie tylko oficjele, którzy zasiadają przy stołach przydługich na uroczystościach „tubowych”, to nie tylko grupa urzędników rozwiązujących węzeł gordyjski, wobec wielkich zadań organizacji sportowych a stanowczo za małych możliwości pomocy, szczególnie finansowej. WKFFi to także liczne komisje społeczne czuwające nad prawidłowym rozwojem dziedzin, dla których zostały powołane.

Jedną z najaktywniejszych jest niewątpliwie Komisja Ruchu Turystycznego. Do głównych jej zadań należy kontrola stanu przygotowania oraz przebieg sezonu turystycznego w miejscowościach czasowo-turystycznych, na trasach i szlakach turystycznych. Jej żywot jest stosunkowo niedługi, gdyż za cześć pracę w kwietniu ubr., ale efekty półrocznych wysiłków spotkać można w wielu miejscowościach na terenie Wielkopolski. Dała się już solidnie we znaki kierownikom gospód, ośrodków turystycznych, sklepów itp.

Członkowie komisji rekrutujący się głównie ze specjalistów Wydziału Handlu Prezydium WRN, Sanepidu, WZGS, Kuratorium, PTTK, Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej, biur i przedsiębiorstw turystycznych, byli bezkompromisowi wobec przejawów lekceważenia turystyki i wszelkich niedociągnięć, sygnalizowali zło zaopatrzanie, zagospodarowanie, oznakowanie na drogach, złą informację, słowem wszystko, co utrudnia masowy rozwój turystyki i spokojny wypoczynek.

Wprawdzie liczby nie dają pełnego obrazu pracy komisji, ale na ich podstawie można orientować się o jej operatywności. W ubiegłym roku członkowie komisji odwiedzili 42 miejscowości. W 1964 roku złożyli wizyty w 115 miejscowościach, skontrolowali 333 obiekty, wysłali 417 wniosków pokontrolnych. Najczęściej wnioski dotyczyły higieny i estetyki zakładu zbiorowego żywienia — 156, udogodnień komunikacyjnych — 21, zagospodarowania — 24, zaopatrzenia w żywność — 17, informacji — 42 itp.

Członkowie komisji nie ograniczają się do stwierdzenia jedynie faktów. Niemal każdy wniosek ubiegłoroczny był skrupulatnie badany w tym sezonie. Komisja stwierdziła, że ponad 70 procent ubiegłorocznych uwag zostało uwzględnionych. Świadczy to m. in. o poważnym traktowaniu prac komisji przez instytucje usługowe naszego województwa. Z licznych listów jednostek nadrzędnych kontrolowanych zakładów w terenie wynika, że społeczna kontrola daje znacznie lepsze efekty niż ich wewnętrzny aparat, że chętnie przyjmują każdy sygnał z terenu i natychmiast postarają się usunąć zło.

Wiele jest jeszcze do zrobienia. Trudno w ciągu półtora roku naprawić w całym województwie to, co przez wiele lat było tolerowa-

ne, było zjawiskiem naturalnym, nie budzącym niczyich zastrzeżeń. Niemal bowiem trudno kosztuje przekonanie kierowników, że gospoda ludowa na turystycznym szlaku jest przede wszystkim jadłodajnią a nie knajpą, że smaczne obiady i białe obrusy nie są przywilejem jedynie lokali kategorii S.

Komisja Ruchu Turystycznego, którą kieruje obecnie dr Bogusław Jakóbczyński ma bardzo bogato zapisaną kartę i ambitne plany na następny sezon. Oby tylko starczyło jej zapalać i konsekwencji, które cechowały dotychczasową pracę. (Bod)

Najlepsi w harcerskim biegu patrolowym

Hufiec harcerski Poznań — Nowe Miasto z okazji Dnia Instruktora, zorganizował na Malcie bieg patrolowy z udziałem drużyn wszystkich pionów harcerskich. Na około 7 kilometrowej trasie uczestnicy mieli do pokonania 18 przeszkód. Harcerze posługiwali się znakami patrolowymi lub mapą. Dużo kłopotu sprawiało odszyfrowanie depesz i meldunków.

Pierwsze miejsce z 123 punktami zdobył Pion Zuchowy, po 107 punktów uzyskały drużyny nr 110 i 28, po 103 — zespoły z numerami 36, 38, 11 i 9. Przebieg imprezy podsumowano przy ognisku, w czasie którego odbyło się przyznanie najmłodszym harcerzy. (x)

dalekopisem

SUKCES ADAMSKIEGO

W ostatniej, XIII rundzie międzynarodowego turnieju szachowego rozgrywanego w Baku, nie zdołano wyłonić zwycięzcy. O pierwszym miejscu w turnieju zdecydował wynik odłożonej partii, w której grają szachiści radziecki Antoszyn i Niezmiedlinow. Jedyny Polak startujący w tym turnieju Andrzej Adamski, odniósł w ostatniej rundzie wartościowe zwycięstwo nad Anglikiem Hoskinsem.

KOSZ NA ANTENIE PR

17 bm. o godz. 19.30, w programie II, Polskie Radio nada transmisję z meczu koszykówki pomiędzy zespołami Polski i Jugosławii.

WISŁA AWANSOWAŁA

Rozegrane w Krakowie rewanżowe spotkanie o Puchar Europy w koszykówce kobiet pomiędzy mistrzem Polski, Wisłą, a drużyną belgijską — Standard (Liege) zakończyło się ponownym zwycięstwem Wisły 91:54 (46:30). Tym samym Wisła zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek.

TURNIEJ SIATKÓWKI

W drugim dniu międzynarodowego turnieju siatkówki kobiet, odbywającego się w Gdyni, Dynamo Berlin pokonało Gedanę Gdańsk 3:0 (15:4, 15:6, 15:3), a Lewski Sofia wygrał ze Startem Gdynia 3:0 (15:7, 15:4, 15:5).

Bogatsi o nowe diamenty

Szybownicy przebywający na zgrupowaniu w Nowym Targu uzyskali szereg dobrych wyników. I tak w lotach wysokościowych nad Tatrami, trzech szybowników zdobyło diamenty do złotych odznak szybowniczych. Są to L. Szutowski z Bydgoszczy, który osiągnął wysokość 7.100 m, B. Zoń z Częstochowy (6800 m) oraz St. Jaworski z Krakowa (7000 m). Najlepszy rezultat uzyskał jednak Wojciech Mozdyniewicz z Aeroklubu Tatrzańskiego, który wynikiem 8500 m uzyskał wysokość absolutną, dostępną dla pilota nie wyposażonego w specjalne aparaty. (a)

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek 45) — g. 9—15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — g. 9—15; NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — Wystawa prac uczestników Społ. Ogniska Kultury Plastycznej i dziecięcych Kół Miłośników Plastyki — g. 10—18.

BWA — St. Rynek Arsenał — „20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — g. 10—18.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) —

„Małe formy rzeźbiarskie” (Józefa Kaliszana) — g. 10—20.

SALON WYSTAWOWY TMMP (St. Rynek 10) — Wystawa szkiców i m. notypii Stanisława Marciniaka — g. 9—17.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. J. STRUSIA (chir., interna, okulistyka), ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR. (ul. Kościuszki 103), tel. 586-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mielnicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starolecka 79.